

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **100000** mk.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **120.000** mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 1,700.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 1,800.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 2,700.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola 1. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Echa wykrycia organizacji faszystowskiej. -- Nowa fala terroru w Rosji. -- Wspólna polityka przeciw Anglii na Wschodzie. -- Straszne samobójstwo żony emeryta.

FRANK WALORYZACYJNY.

Dzś, 19 bm. 1 złp. = 1.900.000.

Jutro, 20 bm. 1 złp. 1.890.000

Frank walor. tytoniowy od dnia 14—20 stycznia 1.910.000.

Frank walor. kolejowy od 16 do stycznia 1.900.000.

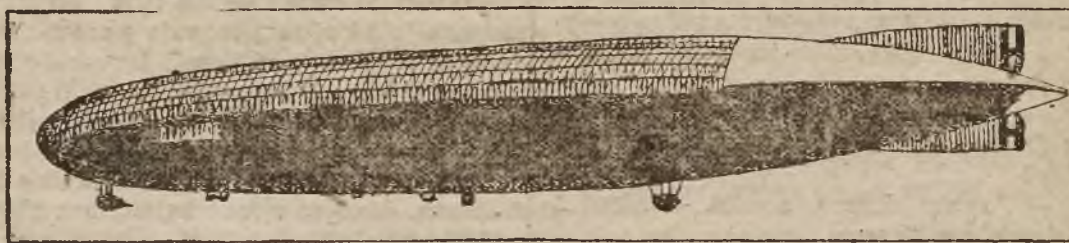
POWRÓT „LWOWA“.

Gdańsk. (AW.). Przed końcem tygodnia jeszcze przybywa do Gdańska załoga polska statku szkolnego „Lwów” z Cherburga na statku francuskim. Z powodu kry, nagromadzonej na Bałtyku, oraz przed portem gdańskim „Lwów” pozostaje do wiosny w Cherburgu.

Katastrofa sterowca francuskiego „Dixmude“.



Donosiliśmy niedawno o tragicznej katastrofie sterowca francuskiego „Dixmude” (przedtem Zeppelin 1. 72), który uległ rozbięciu na morzu Adriatyckim koło Sycylii, w czasie powrotu z Afryki. Cała załoga wraz z komendantem porucznikiem marynarki Duplessisem poniosła śmierć. Szczątki znaleziono na wybrzeżu Sycylii koło Sciacca. — Ryciny nasze przedstawiają komendanta sterowca, którego trupa wyłowiono na wybrzeżu Sycylii koło Sciacca i sterowiec „Dixmude” w chwili odlotu z swego hangaru w Tulonie. Załoga sterowca liczyła 50 ludzi. Sterowiec liczył 68,500 metrów kubicznych, był 225 metrów długi i posiadał sześć motorów po 250 HP,



Spadek dolara.

WARSZAWA. (AW.) Pogoń za dolarem ustaje. Onegdaj w ciągu jednego tylko dnia PKKP. zakupiła 531 tysięcy dolarów. Z giełd prowincjonalnych sygnalizują znaczny spadek kursu dolara,

WYRÓWNANIE EMERYTUR WOJSKOWYCH.

Warszawa. Zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło wypłacanie osobom wojsko-

wym, pozostającym w stanie nieczynnym z uposażeniem w wymiarze emerytalnym wyrównania w wysokości 54 procent uposażenia przyznanego im na 1-go grudnia 1923 r.

← CUKIER →

KOSTKA I KRYSZTAŁ

dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natychmiastowym załadunkiem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach urzędowych, t. j. ściśle ustalonych przez Radę Naczelną, Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, plus 2% komisowego, za zaliczeniem, inkasując należności przez banki prowincjonalne. Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe lub kombinowane. (Kryształ i kostka).

Kooperatywom, Związkom, Instytucjom społecznym, komunalnym, Magistratom i t. p. dostarczamy cukier bez żadnego komisowego. 48

DOM HANDLOWY

ADOLF ŚWIECA

WARSZAWA, ZIELNA 16.
Tel.: 82-11 i 25-36.

Adres telegraficzny: „Świecado Warszawa“.

Niebezpieczna fikcja.

Gabinet obecny stara się usilnie o cechy apolityczności. Jest on w pewnych kołach nazywany gabinetem Prezydenta Rzeczypospolitej i istotnie jest rzeczą wiadomą, że Prezydent Rzeczypospolitej przykłada wielką wagę do utrzymania tego gabinetu, jako rządu naprawy skarbu Rzeczypospolitej. Taki charakter ma rząd obecny. Dążenie do stworzenia takiego gabinetu było rzeczą niewątpliwie arcychwalebna i pocągało za sobą stworzenie „trenga deli“ w polityce wewnętrznej naszego państwa. Objawiło się też to już odrazu przy sprawie pełnomocnictw, kiedy stronnictwa polskie osiągnęły rzadką i niewidzianą zgodę.

Istotnie naprawa skarbu wymaga spokoju wewnętrznego. Atmosfera rozdrażnienia, którą rozszerzał rząd poprzedni, nie przyczyniała się do udania się poczynaniom sanacyjnym. Dzisiaj mamy, można powiedzieć Bogu dzięki, spokój. Czy na długo? Któż to może wiedzieć.

Zagadnienie naprawy skarbu jest istotnie teraz kwestją bytu naszego państwa i dla niego wiele poświęcić wypada. Ale nie można zamykać oczu na to, że państwo jest organizmem politycznym, i że nie można apolitycznie rządzić państwem. Bo zagadnienia tej polityki same przez się wyłaniają się i dopominają rozwiązania. Można ich rozwiązanie odsunąć na pewien czas, ale nie można zamykać oczu na ich istnienie. Bądź co bądź w takich razach należy postępować szczerze i kwestję stawiać jasno.

Jeśli przyjrzymy się składowi obecnego

gabinetu wraz z jego prezesem na czele, to nie może chyba ulegać żadnej wątpliwości, jaka jest jego fizjonomia polityczna. Być może, że część z zasadających w tym gabinecie ludzi nie jest partyjnie zaangażowana w stronnicztwach t. zw. ósemki, ale są to wszystko ludzie i prawnicy, pozostający pod jej wpływem i holdujący jej ideologii.

Minister oświaty, były członek P. P. S., nie może też spowodować najmniejszej równowagi ku stronie lewej. Można by sobie taki skład pseudoneutralny wyobrazić, gdyby to był gabinet tegich fachowców, de facto jest to jednak zespół ludzi, dobranych do pomocy p. Wł. Grabskiemu do prowadzenia jego zbożnego dzieła.

Nebawem rozpocznie Sejm swoje prace, a z konieczności wyłoni się szereg zagadnień politycznych, których żadną miarą odsunąć się nie da. Przez aresztowanie P. P. P. dał rząd obecny dowód partyjnej bezstronności, ale chodziło tu już przecież o spisek, który zagrażał bytowi państwa. Ktoś musi ponosić odpowiedzialność za politykę państwa także

i w okresie sanacyjnym. Powiadają, że główną głową polityczną obecnego rządu jest osobisty sekretarz obecnego premiera, do którego żywnie bezwzględnie zaufanie, p. Kanzik. Jest on z zawodu skrzypkiem. Ponieważ już jeden artysta, człowiek wielkiego coprawda serca, wywołał w Polsce niesłychany zamęt. Zachodzi obawa, żeby skrzypek nie poszedł tu w ślady pianisty, który — jak wiadomo — przyjmował pozory człowieka, chcącego dogadzać wszystkim, choć było wiadome, że szedł tylko za podszeptami z jednej strony.

Reforma skarbu wymaga wewnętrznej spokoju, nie znaczy to jednak, żeby na przeciąg jednego roku można wszelką politykę zawiesić na kolku, bo w przeciwnym razie, przy braku jawnej wytyczonej linii i przy niezdecydowanych chwaniach się może gruntu pod tę reformę stać się bardzo niepewnym. Powodzenie planu skarbowego wymaga mądrej polityki wewnętrznej, a nadewszystko zewnętrznej. Plan sanacyjny ministra Grabskiego zahacza się w różnych punktach o granice.

Nie należy więc popadać z jednej ostateczności w drugą. Bez mądrej głowy politycznej najlepszy plan sanacyjny się nie uda.

Bujna fantazja astronomów.

ZIEMIA NAKSZTAŁT CZAPKI BLAZEŃSKIEJ. — NIE KRECI SIĘ, A WISI. — NA SŁOŃCE MOŻNA SKOCZYĆ. — DZIURY W NIEBIE. — WIDZIALNE I NIEWIDZIALNE ZIEMIE.

Nowojorski „The World Magazine“ podaje swoim czytelnikom sensację, opartą rzekomo na pewnych danych naukowych, a będącą faktycznie wytworem najbujniejszej imaginacji i fantazji.

Znajdujemy tam artykuł, w którym autor prze-powiada naszej ziemi zalanie wodą.

Straszliwy potop, spowodowany będzie księżycem, który częściowo lub w całości spadnie na

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Nietylko bystrość umysłu! — podjęła Wawrzycka. — To jest przede wszystkim subtelna wrażliwość. Pani musi być niezwykle subtelna — dodała, zwracając się do Heleny.

A kiedy Helena nie na to nie odrzekła, podjęła znowu rozmowę.

— Smętna pani. Czy zawsze tak, czy jest to skutkiem zmęczenia po nużącej podróży?

— Zawsze jestem smutna — odpowiedziała cichym głosem.

— Rodzice żyją jeszcze?

— Nie. Oboje już pomarli.

— Więc sierota. To taki sierocy smutek.

Ale nry tu nie damy się pani smucić. Otoczmy taką miłością, że pozbędzie się pani tej niezdrowej melancholji.

A Nowowiejski wtrącił.

— Pamięta pani, co mówi wieszcz Juliusz w tej materii?.. Dwie są bowiem melancholje..

— Zdaje się, że u mnie dominuje właśnie ta druga melancholja, która jest kamieniem ludzi topiących się.

— Cóż znowu! — zawołała Wawrzycka.

— Czy aby nie pozuje pani na jakąś smętnicę? — zapytał Nowowiejski.

— Nie pozuję — odpowiedziała Helena. — Zmieniają się tylko szybko u mnie rozmaite nastroje. Pochodzi to zapewne stąd, że nerwy mam trochę, a może i bardzo „roztrzęsione“.

— A więc skoro tak się pani sama kontroluje, jest nadzieja, że zmieni te swoje nastroje. Czy pozwoli mi pani dopomóc w tem trochę? — rzekła serdecznie Wawrzycka.

— Owszem!.. Proszę o to.

Helena czuła coraz większe znużenie.

Gdzież to ulotnił się ten niby zgryźliwy sarkazm, z jakim przyjmowała pierwsze odzwanie się Nowowiejskiego? Bezwolnie ulegała teraz wpływowi jego i Wawrzyckiej. Wprawdzie Nowowiejski wydaje jej się ciągle jeszcze niezrozumiałym i rozpieszczonym, a Wawrzycka nie przekłaje być śmieszna, mimo to ulega im, zwraca się im, poddaje ich woli.

Co to jest? Co się z nią dzieje?

— Dopytywali się u mnie o panią — rzekł po chwili Nowowiejski, który postanowił przerwać „te nastroje“. — Odgaduje może pani kto taki?

— Przypuszczam, że pani Świejkowska.

— I ona również. Lecz pierwsza zagadnęła mnie o panią jej matkę.

— Ach, pani Marczyńska! Jakże się nieważna?

— Zawsze bardzo starannie ubrana, dbająca o to, aby zachować prestige sławnej ongi piękności.

— A cóż porabia pan Świejkowski?

I on także wyraził swoje zadowolenie z tego, że wróciła pani na wieś. Podług jego przekonania, życie w mieście jest katogą. Co do pani Świejkowskiej, ta, jak zawsze, pełna rezerwy, oczekuje, że odwiedzi ją pani rychło.

— Tak. Wypada mi tam złożyć wizytę — rzekła Helena.

— Tak oficjalnie?

— A czyż może być inaczej? Wiem, że jest dystans między panią Świejkowską, a jej była guwernantką.

— Pani Świejkowska nie da tego pani odczuć — wtrąciła Wawrzycka.

— Zapewno! Ale ja to odczuję!

Nastąpiło chwilowe milczenie.

— Mówmy o mniejszych rzeczach — podjęła znowu Wawrzycka. — Oto postanowiliśmy z Szczepanowską napaść dzisiaj na panią.

Szczepanowska pozbiarała dla pani jakieś obrazki. Ode mnie zaś zechce pani przyjąć serwetę na stół. Sama ją wyhaftowała.

— A ja co mam ofiarować pannie Wali-górskiej? — zapytał Nowowiejski.

— Kilka książek z twojej biblioteki, jeśli zechcesz — odparła Wawrzycka.

— Jacy wy dobrzy! — szepnęła Helena.

— Tyłko niech się pani nie roztrząskiwia! To nie ma sensu! — zawołał Nowowiejski.

(C. d. n.).



ziemię i połączy się z nią w jedną całość planetarną. Ażebym się uchronić od nieuniknionego w tym wypadku wylewu oceanów, człowiek będzie musiał zbudować drapacze niebios, wobec których dzisiejsze olbrzymy są małymi konikami.

Ta fantazja jest w gruncie rzeczy nieszkodliwa. Kwestja, co się z nami stanie za dziesięć, sto tysięcy lub milion lat, nie jest aktualna. Oprócz garści uczonych, mało kogo obchodzi. Ale inaczej się przedstawia fantazja „niezależnego astronoma“ p. Ch. Fort'a.

P. Fort jednym pojętym zamachem „burzy“ kopernikowską teorię o wszechświecie.

W streszczeniu teoria p. Fort'a, autora książki „Nowe ziemie“ (New Lands) czystej wody amerykańskiej przedstawia się, jak następuje:

1) Ziemia nie jest okrągła, a ma kształt stożka. Nie kręci się dokoła słońca, a wisł nieruchomo w przestrzeni.

2) Słońce i planety są blisko ziemi, a nie na odległości, wymiarzonej przez astronomów. Są nieruchome, tak jak ziemia.

Ziemia jest centrum „systemu słonecznego, czyli wszechświata.“

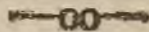
3) Cały nasz wszechświat znajduje się w olbrzymiej pustej skorupie. Dziury w tej skorupie są bramy za gwiazdy.

4) Na każdej z planet jest życie organiczne. Planety porozumiewają się między sobą i starają się komunikować z naszą ziemią.

5) W przestrzeni znajdują się niewidzialne dla nas ziemie, które od czasu do czasu ukazują się nam w pewnych formach, zazwyczaj fantastycznych i przez naukę niewy tłumaczonych.

Fantazja p. Fort'a cofa poglądy na wszechświat do czasu starożytności.

Jeżeli kto chce wierzyć, że ziemia i słońce są nieruchome, że wszechświat nasz otacza podziurawiona skorupa i że obok nas istnieją niewidzialne narody — ma do tego pełne prawo, gwarantowane wolnością osobistą, acz trudno go zapewnić, że nie skończy na Kulparkowie.



Trzydzieści godzin walki o życie pod wodą.

SZEŚCIU ŻYWYCH LUDZI WE WSPÓLNYM GROBIE POD WODĄ. — PRZYTOMNOŚĆ POD-OFICERA URATOWAŁA ZMYSŁY ŻYWCEM ZATOPIONYCH. — DESPERACKI POMYSŁ WYRATOWANIA PRZEZ WYRZUCENIE SIĘ PRZEZ OTWÓR TORPEDOWY.

Wypadek, jaki parę dni temu zdarzył się z angielską łodzią podwodną „L. 24“, przypomina katastrofę z przed kilku tygodni z amerykańską łodzią „05“ na wodach zatoki meksykańskiej.

Łódź podwodna „05“, płynąc po powierzchni zatonała wskutek zderzenia się z parowcem „Abangarez“. Katastrofa nastąpiła wczesnym rankiem, przy gęstej mgle.

Wstrząs od zderzenia był tak silny, iż załoga padła na ziemię, część rzuciła się do wody i została przez statek „Abangarez“ uratowana. Pozostali w liczbie 6-ciu znajdowali się w przedziałach i w korytarzu łodzi podwodnej i trzymając się schodów, czekali na ratunek.

Wśród żywcem zatopionych znalazł się podoficer nazwiskiem John Peel, który nie stracił przytomności. Przedewszystkiem opanował sytuację wewnątrz łodzi i ad hoc zorganizował małe społeczeństwo rozbitków. Wydając gromkim głosem rozkazy, dzielny marynarz wyznaczył wszystkim towarzyszom niedoli właściwe funkcje zmierzające do utrzymania porządku i niedopuszczenia do paniki. Następnie obliczył, iż zapas tlenu wy-

starczy zaledwie na 48 godzin, poczem zaczął obmyślać sposoby ocalenia.

Sposób ten znalazł się w końcu, ale jaksze szalony i rozpaczliwy.

Po wspólnej naradzie, marynarze postanowili wyrzucić się na powierzchnię morza przez otwór torpedowy.

Wśród przygołowań upłynęło parę godzin. Nagle usłyszeli jakiś szmer z zewnątrz łodzi. Był to nurek, którego opuszczono na dno morskie w celu odnalezienia łodzi podwodnej.

Serce zabiło im mocniej. Zaczęli uderzać w ściany, aby dać znać nurkowi, że żyją.

Coś szarpnęło łodzią i napowrót osadziło ją na dnie i nastąpiła cisza. Godzina za godziną mijają, ale nadzieja nie opuszczała już marynarzy. Wiedzieli, że noc jedynie przeszkodziła dalszej akcji.

Po upływie 31 godzin usłyszeli zgrzyt łańcuchów, łódź podwodna drgnęła.

W chwilę potem poczuli, iż wznoszą się ku górze, do światła, do ludzi, do życia. Byli uratowani.

ty w Pobiedziskach, aby tam wyszukał dla nich jaką izbę. Radził też pójść samym do kierownika i prosić o zwrot odebranego pokoju. Skargę wnieśli na kierownika, który w taki brutalny sposób pozbawił obie nauczycielki dachu nad głową, zignorował zapewnienie, wreszcie oświadczył, że kierownik ma zagwarantowane mieszkanie, a jeśli sam potrzebował owego pokoju, kuratorja szkolna nie może mu nakazać, aby dzielił swe mieszkanie z nauczycielkami.

Tuż były się tedy obydwie nauczycielki po znajomych, czekając, aż z kuratorji przyjdzie im jakie mieszkanie. Gdy dowiedziały się, że wizytator wrócił, udały się znowu do Poznania, aby u wizytatora ponowić swe prośby.

Wizytator przyjął je nie lepiej od inspektora; kazał czekać, aż przeprowadzi się rekwizycje sali szkolnej w szkole niemieckiej ewangelickiej, a na oświadczenie nauczycielek, że tej sali nie będą w stanie opalić, i kto wie, czy wogóle oddadzą ją Niemcy, stracił cierpliwość i więcej już z nimi mówić nie chciał. Zagroził tylko, że zwołaliby je zaraz z posady, ale ponieważ wzięły już pensję za styczeń, czeka aż odświeżą ten miesiąc. Potem, jeśli tak chcą, mogą opuścić Pobiedziska i wrócić skąd przyjechały.

Sprawa na razie pozostaje w zawieszaniu. — Obie nauczycielki żyją w dalszym ciągu bez dachu nad głową — jedna mieszka w hotelu, druga wyjeżdża na każdą noc do Poznania a rano wraca do szkoły. Skromna płaca nie pokryje nawet kosztów kolei. Mieszkania absolutnie dostać nie mogą w Pobiedziskach. Tużają się po obcych kątach, podczas gdy kierownik zamieszkuje cztery pokoje. Wraca „do domu“ ciężko, bo jaksze stać się ciężarem rodzinnie w tych ciężkich czasach. Nie mogą mieć widoków na drugą posadę, o lekcje za trudno dzisiaj. Więc trwają w Pobiedziskach bezdomne, opuszczone, niechętnie widziane i nie wiedzą, gdzie teraz pukać, aby znaleźć zrozumienie dla swej niedoli.

Na pomoc ukraińskiej emigracji.

Prezydium Partji Trudowej ogłasza odezwę do społeczeństwa o doraźną pomoc dla emigrantów ukraińskich, znajdujących się w różnych stronach Europy.

Położenie tej emigracji — jak głosi odezwa — ma być straszne:

głód daje się emigrantom we znaki tak, że zdarzają się nawet

wypadki samobójstwa.

Pracy żadnej znaleźć nie mogą, gdyż cudzoziemskich robotników nie chcą ludzie zatrudniać (?). Pomocy nie ma ani z kraju

ani z Ameryki, która przestała posyłać pieniądze,

radząc, aby emigranci wrócili do swych stron ojczystych. Odezwa żali się, że rząd polski nie chce puszcząć emigrantów do kraju, że nawet pismo, wniesione do Prezydenta Rzeczypospolitej o abolicję, zostało dotąd bez odpowiedzi. Byłych żołnierzy ukraińskich z Czechosłowacji, którzy przedarli się do Małopolski, władze polskie miały odstawić znowu za kordon. Odezwa podnosi dalej ciężkie położenie studentstwa ukraińskiego w Wiedniu oraz wdów i sierót po oficerach ukraińskich, wreszcie oświadcza, że „jeśli polski rząd nie

Z niedoli nauczycielskiej.

Z POZNAŃSKIEJ ZIEMI. — BEZ DACHU NAD GŁOWĄ. — NIESUMIENNY KIEROWNIK. — U INSPEKTORA SZKOLNEGO. — U WIZYTATORA. — TULACZKA. — WYSADZONE NA ULICĘ NAUCZYCIELKI.

(?) Szkolnictwo polskie w ziem. poznańskiej zorganizowano w pierwszym okresie po objęciu rządów polskich przy pomocy nauczycielstwa — prowadzonego głównie z Małopolski.

Pojechano też w Poznańskie bardzo wiele nauczycielek ludowych, zachęconych większą pensją, a przejętych także szczytną misją swego posłannictwa tam, gdzie należało w płomieni żywej rozniecić drzemiącą pod popiołami iskrę poczucia narodowego.

Jakie tam jednak w szkolnictwie panują stosunki, odsłonięto potrosze następujące zdarzenie — którego ofiarą jest nauczycielka, zajęta w szkole w Pobiedziskach pod Poznaniem.

Okres świąteczny wakacyj szkolnych między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem, spędziła ona u rodziny we Lwowie. Za powrotem do Pobiedzisk — (szła ze stacji pieszo do wsi, brodząc po kolana w śniegu) gdy zdrożona i dążąca z zimna dokołatała się do budynku szkolnego —

dowiedziała się, że małżonka kierownika zabrała jej pokój, wyrzuciwszy wszystkie rzeczy na strych. Trzeba było szukać gdzieś noclegu i można sobie wyobrazić rozpacz tej istoty, pozbawionej nagle dachu nad głową w chwili, — gdy wraca w nadziei, że przytuli ją po nużącej podróży ciepły kąt własny.

Nazajutrz pojechała do Poznania, aby uzalić się w kuratorji szkolnej. Towarzyszyła jej druga koleżanka, z którą razem zamieszkiwała ów pokój, a która w czasie jej nieobecności ulokowała się tymczasowo u znajomych. W kuratorji szkolnej dowiedziały się, że wizytator pojechał na wizytacje szkół. Udały się tedy do inspektora.

Inspektor przyjął nauczycielki opryskliwie i uznał, że: „jest to impertynencja trudzić go sprawą mieszkania“.

Na oświadczenie nauczycielek, że zrezygnują z posady, jeśli nie będą miały gdzie mieszkać, — obiecał wreszcie, że napisze do kierownika szko-

może wznieść się do wyrozumienia idealów, który wszystkim Ukraińcom były drogie“, to

trzeba będzie szukać tego wyrozumienia w międzynarodowym trybunale,

gdzie się je też zapewne znajdzie.

Dr. Eleazar Byk.

Ubył znów z grona żyjących jeden z cichych, a tak niezmiernie pożytecznych pracowników umysłowych, człowiek o szlachetnym sercu i prawdziwej kulturze artystycznej, do ostatnich niemal chwil życia oddany wiernej i szczernej służbie państwa i wiedzy swojemu społeczeństwu polskiemu. Zmarł wczoraj o godzinie 9 rano w swoim mieszkaniu po długiej chorobie sercowej, która nękała go już od dzieciństwa i której ataki ostatecznie uległ.

Urodził się b. p. dr. Byk w czerwcu 1882 roku we Lwowie i po ukończeniu gimnazjum, zapisał się na wydział prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, który chlubnie ukończył, otrzymawszy dyplom doktora praw. Już jako akademik poświęcił się z całym zapałem pracy społecznej wśród młodzieży, będąc czynnym jako założyciel „Kola Goldmanowskiego“, którego celem było skupianie i kształcenie młodzieży polsko-żydowskiej. „Kolu“ temu poświęcił wszystkie swoje siły, założył teatr, czytelnię, wygłaszał wykłady, a gdy

ZAWIADOMIENIE KINOTEATRU „LEW“

Dziś w sobotę dnia 19. h. m. z powodu reducy przedstawień nie będzie.

NIEMOŻLIWA ATRAKCJA!

PEREKI!

ZŁOTA GEJSZA

APOLLO

Artyści niemieccy.

Kapelmistrz W. SIROT.

(Dla uniknięcia natłoku w sobotę i w niedzielę przedstawienia punktualnie o godz. 3-ciej, 5-tej, 7-mej i 9-tej. 10910 W czasie śpiewów wstępnych na scenie wstrząsany.)

placówka ta została zwinęta, oddał się z niezwykłym entuzjazmem studjom artystycznym, zapisał się na wykłady prof. Antoniewicza. Sztuka (malarstwo rzeźba) stała się jego umiłowaną dziedziną, której poświęcał wszystkie swoje chwile, wolne od zajęć codziennych.

Był też w tej dziedzinie znawcą pierwszorzędny, a oceny jego z wystaw obrazów i rzeźb zamieszczane w piśmie lwowskim, nacechowane były zawsze gruntowną i głęboką znajomością przedmiotu. Obok pracy biurowej, którą wypełniał z niezwykłą sumiennością jako urzędnik Dyrekcji Skarbu (nie długo przed śmiercią został mianowany radcą skarbowym), brał żywy udział w życiu literackim i artystycznym Lwowa. Był współpracownikiem wielu pism literackich, jak „Tygodnika Ilustrowanego“, gdzie pisywał recenzje z wystaw i pism fachowych ekonomiczno-prawniczych w Warszawie gdzie zamieszczał stale swoje artykuły z dziedziny prawa. — Przez długie lata pracował w „Wiek Nowym“, pełniąc z nadzwyczajną wprost sumiennością obowiązki referenta artystycznego, a prócz tego pisać artykuły społeczne migawki

i doskonale „znaki czasu“, podpisywano stałe pseudonimem „obserwator“. Oceny jego były zawsze wyrazem wielkiej kultury artystycznej, wybitnego znośstwa sztuki malarskiej i niezwyklej głębokości sądów. Liczył się z nimi artyści i korzystali z doświadczeń jego rad i uwag.

Zajmował się też żywo teatrem i był współpracownikiem „Życia teatralnego“, zamieszczając w nim artykuły z dziedziny malarstwa dekoracyjnego. Przez pewen czas redagował pismo „Jedność“, organ żydów-Polaków, gdzie zamieszczał również artykuły i fejetony literackie.

Poza pracą literacką brał zmarły bardzo czynny udział w życiu społecznym, będąc ruchliwym członkiem wielu towarzystw filantropijnych i humanitarnych. Wszędzie służył swoją pracą i wiedzą, a niedługo przed śmiercią wygłaszał wykłady na kursach młodszych Lwowa w sali Muzeum przemysłowego „O zabytkach Lwowa“.

Z niezwykłym zamiłowaniem zbierał zmarły obrazy i szkice z grafiki polskiej, których wspieraną kolekcję otaczał troskliwą opieką. Kolekcjonował też prace wszystkich

STEFAN RAYSKI.

Kronika tygodniowa

Jestem miliarderm. — Od tej chwili zrywam z przeszłością — Rehabilitacja rzeźników. — Mój wywiad lekarstwem na oszczerstwa. — Niema drożyny mięsa. — Udowodnił to cyframi pan Wołobója. — 20-milijonowy deficyt. — Byłem na maskaradzie. — Jawa. — List Janki z baletu. — Wiec nagich kościotrupów. — Czarna giełda uzbójna w karabin i armaty. — Spałek franka i drożyna. — Tragiczne „post scriptum“.

Od kilku dni jestem nareszcie w tem rozkosznym pokoleniu, o jak'em nadaremnie marzyłem od szeregu lat. Bez trudu z mej strony i pracy, a nawet bez niekłamania się do paskarstwa, stałem się onegdaj — miliarderm. A odbyło się to w niesłychanie prosty i wesoly sposób. Sprzedałem mianowicie w sklepie komisowym stare spodnie w kratę, obraz przedstawiający cesarową Marię Teresę w kapeli, oraz znalezione pod kanapą pantofle — i dostałem za to efektywnie miliard marek. Nie macie pojęcia, jak szczęśliwym stałem się z tą chwilą. Już od czasu, kiedy po sprzedaniu nożyczek i niemodnej dziś opaski na wąsy stałem się — milionerem, zaczęli ludzie narzekać na moją dumę i nieprzystępność. Cóż powiedzą dopiero dziś, gdy dowiedzą się, z kim mają do czynienia? Narazie olśniony jestem spełnieniem swych marzeń do tego stopnia, że ze wzruszenia nie wiem, od czego zacząć kronikę dzisiejszą. Jako prawdziwy miliard, postanowiłem przedewszystkiem zerwać z dotychczasowym zwyczajem kruszenia dziennikarskich kopii w obronie żebraków, emerytów i tym podobnych nieboszczyków, co w

ostatnich czasach przeszło u mnie w nieuleczalny na pozór nałóg.

W dalszym ciągu postanowiłem sobie solennie naprawić krzywdę, wyrządzoną artykułami wielce szanownym paskarzom lwowskim. Jako miliardermowi, nie wypada mi przecież odnosić się wrogo do innych miliardermów za cenę obrony jakichś tam golasów z pod kościoła Jezuitów. A w pierwszej linii postanowiłem pogodzić się z rzeźnikami lwowskimi, którzy stracili w zupełności dla mnie szacunek od czasu, kiedy stojąc na wspólnej platformie z głodomorami i wstydzonymi się zebrze kościotrupami lwowskimi — uporczywie zaczęłem godzić w ich honor. Skorzystałem więc z zaproszenia, przyslanego mi przez omyłkę przez ogólnie znanego z filantropii pana Wołobójcę, udałem się wczoraj do niego na wywiad. I tu przekonałem się, jak niegrzeczna jest polkija, prasa i wogóle cała ludzkość, która zarzuca pp. rzeźnikom, że nietylko biją byki w kuchni, ale zdzierają także skórę z bydła, popularnie konsumentami zwanych. Ohydne to oszczerstwo zbil najlepiej ku mojej radości sam pan Wołobójca. Przedewszystkiem zameldowałem się, że nie przyśzedłem do zarzucenia, pomimo, że jestem potrosze urażony, ale w tym celu, ażeby wyznaczyć artykuł wyjaśniający, że wielce szanowni pp. rzeźnicy nie są wżni drożynicy mięsa i rozpaczy głodomorów. Pan rzeźnik zaczął poklepywać mnie protekcyjnie po lewym ramieniu i wreszcie powiada:

— Trza było tak odrazu mówić. Kwajaj pan ze mną do tego buhaja, co tam leży w kuchni zakochany, a dokumentnie si przykonasz o wszystkim.

Poszliśmy. Pan Wołobójca zaczął rachować i pisać coś ołówkiem na papierze. Obliczenie jego po chwili przedstawiało się następująco:

a) Wedatki:	
Wul	2,000,000.000
Achceza i różne podatki	200,000.000
Czelać	200,000.000
Lorza na dzisiejszy przydsław.	20,000.000
Kółczyki dla rzony	200,000.000
Na wieczur dla mnie	60,000.000
Potym do óła	100,000.000
Na dołary	520,000.000
Razem	3,300,000.000
b) Psychar:	
Za mieneo	1,780,000.000
Za skury	500,000.000
Za flaki	300,000.000
Za łuj	700,000.000
Razem	3,280,000.000
Od wedatku	3,300,000.000
= Deficyt:	20,000.000 marek.

— Otże widzi pan — mówił cęgodny Wołobójca — ja do tej sztuki dopłacił 20 milionów! Prawda, że ja sobie to odbiję na inny, ale — jedno z drugim — jak tu może być mowa o zysku? Jakym ja miałam grunty, co mi dają 150) proc., no, to gdzieby ja był?

Podziękowałem serdecznie p. Wołobójcy za jego wyczerpujące wyjaśnienie. Teraz już chyba nikt wątpić nie może o ofiarności i humanitarności pp. rzeźników. Dlatego obowiązkiem całego Lwowa jest wysłać do nich delegację z wyrazami uznania i zapewnieniem doggonnej wdzięczności.

Będąc już miliarderm — uradowany zawarciem pokoju z rzeźnikami, postanowiłem wyładować zapas radości swej na reducie, urządzonej przez dobroczynne Tow. wzaj. obdarca i zbierania maczków na rzecz zubożonych radeów dworu

Kinoteatr „Kopernik“

wyświetla obecnie salonowy
dramat sensac. w 6 akt. p. t.

„R U L E T K A”

ORYGINALNA KONCEPCJA. 162 SCENERJA ROMANTYCZNA.

malarzy polskich, o których pisał bardzo wiele, pozostawiając w ręce pośmiertnej celi szereg szkiców i sylwetek malarzy lwowskich. Cały swój bogaty zbiór zamierzał zmarły ofiarować któremuś z młodszych lwowskich, niestety śmierć nie pozwoliła mu urzeczywistnić tego zamiaru. Jest jednak nadzieja, że piękna i wzmożona myśl zmarłego nie poszła na marne.

Był człowiekiem czystego, niezwykle szla-

chetnego charakteru, uczynnym i dobrym symem, ofarnym kolegą i obywatelom. Cieszył się wszędzie prawdziwą sympatją i głębokim poważaniem, znajdując miarę w wszystkich, z którymi się zetknął.

Dlatego nagła i niespodziewana śmierć jego wywarła w szerokich kołach Lwowa żywy i głęboki żal i smutek.

Cześć Jego pamięci!

—OO—

Echa wykrycia organiz. faszystowskiej.

Jakie postulaty przedłożyła delegacja P. P. P. p. Głabińskiemu.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ zaznacza, że w pismach prawniczych ukazał się list b. min. oświaty Głabińskiego w związku ze sprawą P. P. P., na który „Wiek Nowy“ zwrócił już wczoraj uwagę. W związku z tem oświadczył niem Głabińskiego komunikacją „Kurierowi Porannemu“ treść instrukcji, jak się zdaje, udzielonej przez zarząd P. P. P. swej delegacji, która zgłosiła się do byłego wiceprezydenta rządu. Z instrukcji tej, datowanej 13. września 1923, podpisanej przez szefa sztabu Czołowego wyinka, iż

mieli się udać do p. Głabińskiego, prezes rady głównej, prezes sądu honorowego i prezes rady wojennej P. P. P., przyczem prezes sądu honorowego miał poruszać: „konieczność potrzeby naszej organizacji, konieczność naszych żądań w poszczególnych dziedzinach życia państwowego, przeformowanie formacji wojskowych, reorganizację administracji państwowej, zmianę garnizonów, rozbrojenie strzelców, ordynację wyborczą, żydostwo, obronę państwa, dyktaturę, postępowanie Piłsudskiego, technikę wojskowa, wreszcie punkt

i kataryniarzy. Na reducie spotkałem szereg znaniomych masek, co mnie kosztowało utratę złotego zegarka. Na sali tańczono modną „Jawę“ w sposób ludzaco przypominający rodzimą polkę francuską, przy akompaniamencie namiętnej melodji, granej przez muzykę pomperów z Kleparowa.

Bo Jawa.

Jak lawa —

Rozpala w żyłach krew..

Te słowa brzmiały mi w uszach i wywoływały w głowie wir, jakgdybym znajdował się w samym ośrodku najnowszego trzęsienia ziemi w Japonji. Oszołomiony modną melodią i pięknoscia lednej z masek (jak się okazało post factum, kelnerki z Mirazu), dałem prócz skradzionego zegarka naciągnąć się na likier i 15 kanapek, poczem przerażony 100-miljonowym rachunkiem, wybiegłem, jak oparzony, na ulicę, kerując swe kroki w stronę pieleszy domowych. Zastałem w domu charakterystyczny niezmiernie list od starej znajomej — Janki z baletu, którego treść przytaczam:

„Kochany redaktoże! Co tam słyhać nowego w komisji tea tralnej? Podobno znowu małą nam pod wyszczyć garzę, ale co stego. Gdyby nie oboczne zajęcia, to człowiek z dechby z głodzie. Ciężkie czasy i jak w budzie naszej nie będą jakieś reformy, to i te, co mamy znas spadną. A wtedy będzie skandal i póblika zwarżuje. Czy pan już był na „Pokojuice sztuka mięsa“? Jeśli tak, to napisz pan w gazecie, że kino pier wszej klasy i zdałoby się k'no i basta. Pszedziezorał wy sypałam się na lodzie pszet samym teatrem i niemogłam tańczyć, to muwili, że będzie kłapa na całego, ale dla czego nie nasypali piasku? Radziłam się jednego po sterunkowego co jest moim znajomym z inspekcji, ale powiedział, że niebendzie sypał, a za to radził mi, żebym poszła z nim na komisariat, to zwałam ze stra-

chu do teatru. Teraz to grali „Królowę Mordmatru“, a fikrtee ma puść premiera „Kościoszko pot Raclawicami“ i wieczór słowochlastyki jednego członka tego klóbu z pot kawiarni. Jak mi niedadzą wierszkiej garzy, to za angarzuję się do kabaretu przy stolikach, jak Chela Malinowska. Zafszce ta sama Janka! Potskakiewicz z baleru“.

List ten tak mnie zasmucił, że nie mogłem uspokoić się przez dłuższą chwilę. Aby zakończyć dzisiejszą kronikę wspomnę jeszcze o zażmieniu Alda-barana dzięki konkurencji konstelacji Buhaja i Bliźniac, — o wiecu nagich kościotrupów — zwanych niższym funkcjonariuszami państwowymi — którzy zjawili się solidarnie w sali obrad, życząc sobie ze Izami w oczach szczęśliwej podróży na tamten świat, dalej o zderzeniu zwaloryzowanych pociągów pod Brodami, wreszcie o oblawach na waluciarzy, którzy mają zamiar założyć własny ton ślizgawkowy, — oraz uzbroid się w karabiny i armaty celem prze prowadzenia z zemsty rewizji za dolarami w komisariatach policyjnych. Z powodu gwałtownego spadku franka franc. ceny we Lwowie mają pójść znowu w górę, przyczem firma Paskarski i Ska zakłada nową fabrykę papieru, sp. z nicodp. ograna niezonością, celem pokrycia zapotrzebowania kupców na zmieniając co 10 minut kartki z cenami. Jako miljardec, ani mnie to grzeje, ani żębi. — Minęły już te czasy, kiedy ciskałem najobskursze obelgi na drożyznę.

P. S. (skreślone w godzinę później). Ze Izami w oczach czynię ten tragiczny dopisek. Przestałem być miliardere. Kupilem kilo mięsa, cztery cytryny, pięć „prezydentów“ i lampkę „Osram“ i mój miliard djabli wziął.

—OO—

ostatni tj. „konieczność obsadzenia stanowiska ministra wojny przez prezesa rady wojennej, P. P. P.

OSLAWIONY SKRUDLIK CZŁONKIEM P. P. P.

Warszawa. (Telef.) (z) Rozeszły się pogłoski że w spisie członków P. P. P. znaleziono nazwisko dr. Kkrudlika, oskarżonego swego czasu o sto sunki z bolszewikami. Miał on pełnić funkcję sekretarza organizacji P. P. P.

ZAPRZYSIĘGANIE SPISKOWCÓW P. P. P. ODBYWAŁO SIĘ ZA WIEDZĄ KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z) „Robotnik“ donosi, iż kardynał arcybiskup Kakowski wiedział, iż P. P. P. urządza przysięgi spiskowe w kościołach, gdyż uwiadomił go o tem sam Pękosławski, wyrażając nadzieję, że ks. Kakowski nie będzie miał nic przeciw temu i jak zaznacza „Robotnik“ „istotnie też nic nie miał przeciw temu.

DELEGACI ZW. STR. LUD. U PREMJERA.

Warszawa. (Pat.) W myśl uchwały klubu Zw. stronnictw lud. „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“, udała się w dniu 18 bm. delegacja, złożona z pp. Dąbskiego, Anusza, Bartla i Malinowskiego do prezesa Rady m. p. Grabskiego, celem przedstawienia mu uchwał klubu. Prezes Rady m. p. przyjął delegację o g. 14.45 i rozmawiał z nią przez trzy kwadranse. Prezes Dąbski przedstawił całokształt postulatów klubu, w odpowiedzi na co prezes Rady m. p. oświadczył m. i., że rozumie obecną ciężką dolę ludności małopolskiej, ale uważa, że najważniejszym środkiem do naprawy stosunków jest dobry pieniądz. Poszczególne postulaty pan prezes min. zbada i zrobi co będzie można, aby poprawić los ludności na wsi. Naprawę stosunków admin. uważa za pilną, a co się tyczy śledztwa w sprawie P.P.P. oświadczył, że rząd nie myśli tej sprawy tuszować. Sprawa jest w sądzie i sąd postąpi z całą surowością prawa.

MNOŻNIK URZĘDNICZY NA LUTY.

Warszawa. (AW.). Rada ministrów uchwaliła mnożnik poborów urzędniczych na luty ustanowić na 509.064.

CZESKIĘ ZABIEGI O TRYJEST.

Berlin. (Pat.) Według doniesień z Rzymu, toczą się rokowania między Czechosłowacją a Włochami w sprawie zawarcia traktatu, na mocy którego Tryjest byłby otwarty dla handlu czechosłowackiego.

ECHA ZAJŚĆ KRAKOWSKICH.

Warszawa. (Pat.) Do kancelarii sejmowej nadeszła odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację sejmową w sprawie zajęć krakowskich. Odpowiedź ta zawiera pełną rehabilitację prokuratora sądu p. Kondratowicza, oczyszczając go ze wszelkich zarzutów, dotyczących jego działalności na stanowisku służbowym.

NADKOM. GOSTYŃSKI POD ŚCISŁYM NADZOREM POLICYJNYM.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Polski“ donosi, że sprawdzony z Poznania na żądanie prokuratora nadkomisarz Gostyński znajduje się pod ścisłym nadzorem policyjnym.

Organizowanie Banku emisyjnego.

Warszawa. (Pat.) D. 18 bm. odbyła się w min. skarbu dalsza konferencja pod przew. prezesa Rady min. p. Grabskiego, w której wzięli udział zwawcy spraw finansowych Sejmu i Senatu, przedstawiciele nauki, oraz życia gospodarczego. Przedmiotem obrad przedpołudniowych była sprawa statutu Banku emisyjnego. Po przedstawieniu sprawy przez prezesa komitetu organizacyjnego Banku Pol. sen. Karpńskiego, wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp. Byrka, Gasński, Kwiatkowski, Lypacewicz, Michałski, Moraczewski, Zdziechowski, Kempner, Krzyżanowski, Kostanecki, Majewski i Rybarski. Dyskusja dotyczyła stosunku Banku do państwa w sprawie udziału państwa w kapitale Banku państwa, w sprawie władz Banku i innych. Celem przestrzegania interesów

państwa uznano za wskazane ustanowienie w Banku komisarza rządowego. Większość obecnych wyraziła również przekonanie o konieczności zastrzeżenia w przepisach przejściowych, że postanowienia statutu Banku obecnie opracowane, będą mogły ulec rewizji w kierunku zapewnienia należytego wpływu na konstrukcję władz Banku, w razie, gdy przez prywatnych akcjonariuszy polskrytych zostanie mniej niż 60 procent kapitału zakładowego.

Przed południem większość zebranych wypowiedziała się przeciwko zmianom w obecnych przepisach dewizowych. Wskazaniem byłoby wprowadzenie takich zmian, które będą w związku z otwarciem subskrupcji na akcje Banku emisyjnego i z projektowanym wypuszczeniem pożyczki walutowej.

„Sytuacja Francji jest kwitnąca“.

Paryż. (Pat) Na posiedzeniu Izby dep. po złożeniu projektu ustawy przeciw spekulacji frankami zabrał głos Poincaré i oświadczył, że rząd przywiązuje wielką wagę do jak najszybszego przyjęcia projektu ustawy i załatwienia sprawy.

Kurs franka już się podnosi.

Wydatki muszą być pokryte. Najlepszą odpowiedzią na oszczędzanie mierzącą do podkopania zaufania będzie zrównoważenie budżetu. Sytuacja wobec okresu pracy i nastroju pokojowego po prawia się. Wystarczy spojrzeć na bilans handlu w Francji. Rząd nie dopuścił do inflacji. Suma banknotów w obiegu zmniejszyła się o 1800 milionów.

Od czasu zakończenia wojny wydatki wojsko

we zmniejszyły się. W roku 1920 wynosiły one 4200 milionów obecnie 3425 milionów. Jesteśmy mniej zaciętymi militarystami, niż wiele innych narodów, które nie zmniejszyły swych wydatków wojskowych.

Dochody powojenne dosięgają sumy 10 miliardów. Wbrew szerzonym wiadomościom sytuacja Francji jest kwitnąca, Izba najpóźniej w maju stanąć będzie mogła przed krajem z ustabilizowaną walutą i zatrzymaną wzrost drożyzny.

Rząd domaga się zwiększenia opłat istniejących. Jeżeli Izba przychyli się do żądań rządu to frank będzie się mógł podnieść i usunie się narzędzia propagandy wewnątrz kraju i poza granicami.

— 00 —

Dokoła sprawy rokowań Rzeszy z Bawarią

Rokowania doprowadziły do uzgodnienia poglądów.

WARSZAWA. (Telef.) (z) Kanclerz Marx konferować będzie w Hamburgu z prezydentem ministrów bawarskich w sprawie zmiany konstytucji w duchu życzeń Bawarii. Podstawą konferencji będzie memoriał wręczony w tej sprawie rządowi Rzeszy przez rząd bawarski. Dotychczasowe rokowania między Berlinem a Monachium doprowadziły do zasadniczego uzgodnienia poglądów.

Widmo powszechnego strejku kolejowego w Anglii.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Londynu donoszą: w niedzielę wieczorem rozpocząć się ma w Anglii powszechny strejk kolejowy. Wybuch strajku zagraża położeniu, jakkolwiek do tej chwili nie wpływa na decyzję Asquitha i Lloyda George'a, aby dopuścić do rządu Ramsaya Macdonalda. Gło-

sowanie w Izbie gmin odbędzie się w poniedziałek o godz. 23. Według zwyczaju parlamentarnego angielskiego termin głosowania jest z góry i ściśle oznaczony i dyskusja po nadjeściu tego terminu musi być zamknięta.

— 00 —

Nowa fala terroru w Rosji.

Aresztowano około 4000 osób. — Potępienie Radka. — Walki w łonie partii komunistycznej.

Moskwa. (AW) W ciągu ostatnich 48 godzin aresztowano około 400 osób. Wczoraj w Operze przeprowadzono masową rewizję u siedzących w droższych miejscach. Aresztowania te są powrotem do polityki terroru. Moskwa przybiera znowu na wygląd przypominający r. 1920. Widowiska i

restauracje puste. Ruch zamiera już o godzinie 10 wieczorem.

Moskwa (AW) Radek który od dłuższego czasu pozostawał w niełasce z powodu złych informacji udzielonych Cent. Kom. o widokach rewolucji

w Niemczech, został ostatnio na plenarnym posiedzeniu C. K. zdezwuowany i potępiony przez partię. W kółkach politycznych wywarło to wielkie wrażenie, gdyż jest to pierwsze ostre wystąpienie C. K. przeciw wybitnemu działaczowi komunistycznemu. Centralny Komitet rozpoczął obecnie pianową akcję zganiiania opozycji, która mimo to żyje wciąż na sile, a walki wewnętrzne w łonie partii komunistycznej przybierają coraz ostrzejsze formy.

ZAPOWIEDŹ NOWEJ REDUKCJI URZEDNIKÓW

Warszawa. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem „Kuri. Warsz.“ nadzwyczajny komisarz wojewoda Moskałewski, omawiając sprawę dalszych zamierzonych personalnych i rzeczowych redukcji, zaznaczył, że dotychczas redukcje zostały dokonane tylko w granicach dzisiejszej organizacji urzędów, z chwilą zaś wprowadzenia nowej manipulacji w urzędowaniu, można będzie w dalszym ciągu usunąć znacznie większą liczbę osób.

Należy zauważyć — kończył swój wywiad pan komisarz — że redukcja urzędników państwowych w Austrii, Niemczech, Francji, Anglii i Włoszech, przewyższa kilkakrotnie naszą.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKcje NA GIELDZIE LWOWSKIEJ.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 18 stycznia.

TRANSAKcje W AKCJACH.

Akcje przemysłowe i bankowe nieco mocniejsze przy słabszym popycie. Obroty dość liczne.

B. B. Z. 500, Bank hip. 3680, 3650, 2625, 3600, Bank Małopolski 3350, Pokred 525, 500, 350, 400, 550, Bank przem. 2975, 3000, 2950, 2990, 3000, 3020, ZBK. 1650, 1625; Browary 43.000, 24 i pół (42); Chodorów 32.000, 32.250, 32.000, 32.750, 32.000, 31.000, Chybie 53, 52,500, dr. 57.000, Gafota 1400, 1375, 1390, Glob 1000, 900, 1050, 1100, Tohan 2400, Wawel 750, of. sprzedaży 700, Nafta 3000, 3050, 2800, 3000, 3050, P. T. B. 800, 825, Rakszawa 23, 22.750, 23.000, Tespy 34.500, 35.000, 34.750, 35.000, 35.250, Zielonowski 60.000, Marynin 6800, 6900, Cmentelów 8000, 8100, 7900, 8500, Nemojowski 3500, 3550, Ofkos 28.500, 26.000, 28.750, 29.000, 30.000, Parowozy 3100, 3200, 3150, Pezet 950.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH!

Kursa w tysiącach.

Arma 3500, 3300, Akumulator 4600, Azot 2700, 2750, Bank Ziemi 275, 300, Brugger 5000, 5300, 5100, 5000, El. n. S. 600, 650, 675, 700, 725, Foresta 4900, 4800, 4750, 4700, Gazy 105.000, 103.000, 104.000, 105.000, Gazy zach. 80.000, 75.000, 800.000, Gazociąg 1650, Gazolina 6000, 6100, 6050, 6100, 6150, 6125, Jaworzno dr. 155.000, 156.000, 157.000, 158.000, Len 6000, 5900, 6000, 5950, Lesienice 9500, 10.000, 10.500, 10.750, 11.000, Lokomotywy 9900, 9250, 9500, Nitrat 1850, 1875, Olkusz 4000, 3900, 3800, Radziwił 20.000, Schön 400000, Terpentyna 1600, 1500; Unia Jura 23000; Węglówki 280, 270, 275, 270, 265, of. 240, 246, 250; Zgierz 17000, 18000; Przem. drzew. Stanisławów 1300, Rucker i Höflinger 4500, 5000, Szkoła w Krośnie 8000.

Karnawałowy Raut Prasy = 2. lutego

Benesz -- wieczny pośrednik.

Wspólna polityka przeciw Anglii na Wschodzie.

Warszawa. (Telef.) (z) Jak donoszą pisma londyńskie Benesz zaproponował swoje pośrednictwo w nawiązaniu stosunków między Francją a Sowietami. „Manchester Guardian“ zwraca uwagę, że po powrocie do Pragi Benesz udzielił sobie kłemu przedstawicielowi w Pradze poufnych in-

formacji, na zasadzie których miałyby dojść do uznania Sowietów przez Francję. Mianowicie Poincaré zaproponował, że rząd francuski żąda prowadzenia wspólnej polityki na bliskim Wschodzie która byłaby skierowana przeciw Anglii.

—00—

Żywa pochodnia na cmentarzu w Lwowie

Straszne samobójstwo 72-letniej sztaruszki, żony emeryta.

Bolesne, rozpaczliwe memento!

(—) Wczoraj znaleziono na cmentarzu Łyczakowskim leżącą na pokrytej śniegiem ziemi kobietę, wijącą się w bólu. Suknie i bielizna była spalona, a ciało nieszcześliwej popieczone w straszliwy sposób — miejscami do kości, włosy spalone. Nieszczęśliwa słabo dosłyszalnym jękiem prosiła strażnika cmentarnego, który się zjawił, o przeniesienie do grobowca, własności jej rodziny. Zawezwany dr. Doliński oraz organa policji zarządził przewiezienie desperatki do szpitala. Okazało się, że jest to 72-letnia żona em. wyż. urzędnika kolejowego Henryka Berezowska, zam. przy ul. Potockiego 15. Rano wyszła na cmentarz i tam oblała ben-

zyną suknię, którą następnie podpaliła. W straszliwym bólu oczekiwała milczącej śmierci. Wówczas zjawili się ludzie i odnaleźli ją. Przyczyną potwornego rozpaczliwego kroku jest nędza i choroba męża staruszka, sparaliżowanego i wymagającego kosztownego leczenia, podczas gdy głodowa „pensja“ emeryta nawet na wyżywienie nie mogła im wystarczyć. Oto straszne memento dla tych, na których sumieniu ciąży głód i rozpacz popchnięty we wrota śmierci emerytów, wdów i sierót. Czy i ten potworny objaw azjatyckich morderczych praktyk stosowanych wobec garstki starców i kobiet, nie zdoła sprowadzić zmiany stosunków?

ZNIŻKA CEN TOWARÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW). Wczoraj od szeregu miesięcy na rynku żywnościowym zaznaczyła się pewna drobna niżka. I tak masło z 9 i pół miliona spadło na 7 mil., jajko z 195.000 na 185.000.

POLICJA W POSZUKIWANIU ZA KS. ORACZEWSKIM.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Polski“ donosi, że od kilku dni poszukiwany jest przez władze policyjne ks. Orzechowski.

LIKWIDACJA STRAJKU ŁÓDZKIEGO.

Łódź. (Pat) W dniu dzisiejszym został zlikwidowany strajk w przemyśle metalowym, który trwał od połowy grudnia zr. Porozumienie osiągnięto na podstawie nowego cennika, który obowiązywać będzie od poniedziałku i ulegnie po raz pierwszy zmianie przy zastosowaniu wskaźnika z drugiej połowy stycznia. W poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy. Do zawarcia umowy przyczyniła się w znacznym stopniu interwencja wojewody Rembowskiego, który wpłynął na przemysłowców w kierunku odpowiedniego ułożenia cennika.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Sobota o godzinie 7. „Lakme“, gość. występ St. Szymanowskiej.

Niedziela o godzinie 3-ciej „Betleem Polskie“ ostatni raz.

Niedziela o godzinie 7. „Danton“.

TEATR MAŁY.

Sobota o godz. 7. „Dzwonek alarmowy“.

Niedziela o godz. 7. „Dzwonek alarmowy“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o godz. 7. „Księżniczka Ojaja“.

Niedziela o godz. 7. „Królowa Montmartru“.

Teatr „BAGATELA“. Od poniedziałku 14-go stycznia. Część solowa: M. Windheim, D. Wicka, M. Mirski, Vardini. Część H.: Rewia pióra Żywickiego i Bronowskiego pt. „Szopka“. Początek o godzinie 8-mej wiecz.

Dzisiejszy tj. sobotni występ Szymanowskiej w „Lakme“ jak było do przewidzenia, poruszył żywo sfery muzyczne naszego miasta, co zaznaczyło się zaraz w bardzo silnym pokupie biletów teatralnych. Znakomita śpiewaczka, która zjechała do Lwowa na krótki tylko przeciąg czasu, już na koncercie swoim przyjmowana była owacyjnie tem bardziej więc należy oczekiwać, iż dzisiejszy jej występ będzie gorąco akklamowany przez liczną publiczność. W poniedziałek śpiewa Szymanowska w „Traviacie“.

Związek Polaków w m. wzywa wszystkich swych członków i sympatyków do gremialnego udziału w pogrzebie nieodżałowanego szermierza idei polskiej wśród ludności żydowskiej bł. p. Dra Eleazara Byka, który odbędzie się w niedzielę dnia 20. bm. o godz. 11. rano. Prof. Dr. Beck.

Dalsze trzy wykłady „O sprzecznościach w dzisiejszej fizyce“ wygłaszane przez inż. Świerczyńskiego w sali b. Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda 5) obejmują:

Poniedziałek 21 bm. „Istota grawitacji“.

NADESLANE.

Z powodu licznych zapytań o maszyny buchalteryjne systemu „ELLIOTT-FISHER“, skierowywanych do ELLIOTT-FISHER COMPANY w New Yorku wprost, w zgodzie do zagranicznych zastępców powyższej Firmy, które zostają nam odsyłane do załatwienia, co naraża osoby zainteresowane na niepotrzebne straty czasu i opóźnienie w wykonaniu ewentualnych zamówień podajemy nniżej do ogólnej wiadomości, iż posiadamy generalne zastępstwo firmy ELLIOTT-FISHER Co, w New Yorku na cały obszar Rzeczypospolitej polskiej i że w tym charakterze przysługuje nam **WYŁĄCZNE PRAWO SPRZEDAŻY** tych maszyn w obrębie granic państwa.

Firma **ŁUDWIK AKSMAN-KRAKÓW**
ul. Dunajewskiego 2 i Szewska 22
Telefon 32-88. 171

Dnia 22. b. m., o godzinie 11. rano odbędzie się

PUBLICZNA LICYTACJA

przy ul. Ujejskiego 6, I. p., schody lewe. Sprzedawane będą meble antyczne, lustra, karnapy, fotele, szafy i t. p.

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ
Akademicka 3.



Precyzyjne
BUDZIKI
sprzedaje

H. GUTERMAN SYKSTUSKA 14.

10807

DENTYSTYCZNE AMBULATORIUM
KOLEJOWE I ROBOTNICZE
Katrzyńskiego 21 (między Sokołem II a szkołą Konarskiego)

za legitymacją na raty. 10808

Rulynowana Manikurzyska
przyjęta zostanie zaraz. 181
Lwów, Akademicka 16, PITOŁAJ

NOWY KIEROWNIK MINISTERSTWA PRACY.

Warszawa. (AW) Kierownictwo Ministerstwa pracy po wyjeździe p. Darowskiego do Moskwy obejmie podsekretarz Simon.

Wtorek 22 bm. „Ciepło jako materia“.

Środa 23 bm. „Istota energii“ (praca, masa, siła). Początek wszystkich wykładów o godz. 7 wieczór. Prelegent podaje na podstawie swej teorii o zjawiskach fizycznych istotę materii, budowę ciał ze skupień eteroidalnych a ponieważ hipoteza jego jakkolwiek tłumaczy szereg zjawisk, która dalsza fizyka wytłumaczyć nie potrafi, każdy wykład zakończony jest żywą dyskusją.

Prezesem Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie, zamianowany został przez Ministra pracy i opieki społecznej dr. Władysław Stęśłowicz, b. minister, który z dniem 18. bm. objął urzędowanie.

Uniwersytet Ludowy. Wyświetła w niedzielę dnia 20. stycznia o godz. 12 w południe w kinie „Marysienka“ przepiękny obraz w 5-ciu aktach, pt.: „Potęga Dolara“ oraz 2 aktowa komedia pt.: „Charles Chaplin piecze chleb“. Ceny miejsc znizone.

Legionści! Jubo. w niedzielę, Doroczne Walne Zgromadzenie.

Rozwózka węgla dla ubogiej ludności. Miejski Zakład Opalu we Lwowie (ul. Rurowskiego Nr. 11) ogłasza: Aby użyć i pomóc ludności mniej zamożnej podczas teraźniejszej ostrej zimy, zarządził Pan V. Przydient „Dr. Schleicher, podobnie jak to było przed wojną, rozwożenie węgla wozami po domach w blombowanych workach po 50 kg. Dnia 18. stycznia br. rozpoczęto rozwózkę po mieście. Wozy zaczynają się przed poszczególnymi domami. Na wozach jest tablica z ceną węgla. Cena za 50 kg. w blombowanych workach wynosi na razie 3,000.000 Mk. Jest to cena o połowę niższa niż w handlu prywatnym.

Podwieczorek w kawiarni Szkołkiej. Zakład dla ciemnych przy ul. św. Zofii, znalazł się w ciężkim położeniu finansowym. Wzrastająca z każdym dniem drożyzna snaga nielitościwie tych najmieszczęśliwszych z ludzi. — Pozbawieni wzroku, przykuci kalectwem sweni do murów Zakładu, któremu coraz trudniej walczyć z głodem i zimnem. Chcąc przysporzyć nieco funduszy na zakupno opału, urządza Komitet Obywatelski w niedzielę, dnia 20. stycznia w kawiarni Szkołkiej podwieczorek na dochód tych nieszczęśliwców. W programie produkcje muzyczne, loteria fantowa, poczta i wiele innych niespodzianek. — Początek o godz. 5. Datki dobrowolnie.

Bal maskowy! (reduła). Spieszcie Wszyscy! Wy, którzy weseli jesteście i Wy, którym troska o chleb powszedni oblicze w ciemną maskę przyoblekła! Spieszcie przez jedną bodaj noc użyć weselości i zabawy. W gmachu teatru hr. Skarbka (Kina Lew) w dawnej Filharmonii, pełnej najlepszej przedwojennych tradycji urządza Komitet Związku Artystów Scen polskich na dochód Budowy II-go Domu Techników, „Bal maskowy“ (reduła), gdzie wśród pięknych maseczek, przy programie urozmaconym występem pp. Artystów Miejskich Teatrów, spędzicie czarowną noc szalu, tańca i muzyki. Bufet zaopatrzone obficie po cenach umiarkowanych, w programie występy baletu: tańce prowadzą pp. Faliszowski i Ciesielski; bierzcie więc maski i kostiumy, fraki i domina i spieszcie na tę piękną zabawę, która odbędzie się dnia 19. stycznia 1924 r. o godz. 9.30 wiecz.

Ks. Biskup Bandurski do Związku Strzeleckiego i Legionistów. Ukochanym Rodakom ze Związku Strzeleckiego i Legionistów w Kielcach, którzy raczyli pamiętać o mnie przy tradycyjnym „Opłaku“, przesyłam serdeczną podziękę za wytrwałą życzliwość i dołączam najgorętsze życzenia, by prace Wasze z najczystszej Idei w dobie niewoli i Wojny Światowej podjęte, wydały obfity Owoc w okresie Wolności Polski na wzmocnienie potęg i mocarstwowego stanowiska naszego Państwa. Cześć! Władysław Bandurski Biskup.

Przedstawienie popularne. Błoty na Betleem Polskie“ Rydla w niedzielę dnia 20. bm. w Tea-

Bezwarunkowo po raz ostatni dziś 19. stycznia 1924 w „MARYSIENCE“ ŻYDZI WSCHODU i ZACHODU obyczajowy dramat sensacyjny w 8 aktach. 161

Nowa podwyżka cen gazu i elektryczności.

Na wczorajszych posiedzeniach miejskich komisji: gazowej i elektrycznej uchwalono podwyższyć ceny gazu o 61 proc. a światła elektrycznego o 70 proc.

Ceny jazdy tramwajem mają być podwyższone w trzech etapach, a mianowicie od niedzieli 20. bm. jazda wprost 200.000 mp., z przesiadką względnie do dworca kol. 250.000 mp., następnie od c. wartku 24. b. m. 300.000 względnie 400.000 mp., wreszcie w kilka dni później 350.000 względnie 450.000 mp. Podwyżki te wywołane wzrostem cen robocizny o blisko

100 proc. i ustawicznym podnoszeniem się cen węgla.

Uchwały Komisji, zwłaszcza elektrycznej poprzedziła długa i bardzo ożywiona dyskusja, tak, że posiedzenie przeciągnęło się do godz. 9 i pół wiecz. W dyskusji tej stwierdzono między innymi, że w niektórych miastach polskich, jak n. p. w Łodzi, rozpoczęła się już likwidacja Zakładów elektrycznych i kto wie, czy w niedalekiej przyszłości taka smutna konieczność nie zagrozi także naszemu miastu.

—00—

trze Wielkim sprzedaje już Związek Teatrów i Chórów Włoc. ul. Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy 7. Początek przedstawienia o godz. 8.30 popoł.

Niedzielne Wykłady higieniczne. Towarzystwo Higieniczne otwiera w roku bieżącym nową swoją serię odczytów cyklem wykładów Prof. Dr. Steusinga „O chorobach zakaźnych“. Pierwszy wykład z tego cyklu w niedzielę dnia 20. b. m., w sali teatru świetlnego „Kopernik“. Początek o godz. 11-tej.

Lwowskie Tow. Lyżwiarskie urządza w niedzielę 29 bm. wielką zabawę kostiumową na lodzie z urozmaconym programem przez wzmocnioną muzykę wojskową, ogień sztuczny itd.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Pogoń“ odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 5-tej wieczorem w sali posejmowej gmach hr. Skarbka wejście od pl. Krakowskiego. Porządek Walnego Zgromadzenia według statutu. W razie braku kompletu odbędzie ponowne Walne Zgromadzenie w godzinę później.

Kulikowskie zarządzenia w Teatrze Lwów. W Teatrze Nowości nie przyjmują w garderobie kaloszy i śniegowców, każąc to publiczności zabierać na salę. Od czegoż w takim razie istnieje u diabła garderoba, skoro się wymyśla takie idiotyzmy? Musi to znikać natychmiast! — W tym samym teatrze oparkowano garderobę, czy zakratowano, traktując publiczność jak zwierzęta. Wydaje się garderobę jednem okienkiem, wskutek czego tworzą się ogonki wojenne, nadzorowane przez policjanta. Dla przedsięwziętej procedury przepycha się palta, futra, a nawet kapelusze przez kratki, niszcząc je częstokroć. Ustawiono podobno owe kratki, bo skradziono komus dwa futra; ale w takim razie trzeba pomnożyć personal pilnujący porządku, a nie robić z garderoby menażerję i wymyślać meki dla publiczności. Mam nadzieję, że niemadre wymysły pójda spać, skąd przyszy, i nie będą kompromitować dalej władz miejskich.

Posypywanie chodników śmieciem i to najohydliwszym śmieciem ze śmieciaków i prak pedwórzowych weszło w życie we Lwowie. Jest to coś wstępnego i godnego ostatniej Pipidówki. Od czegoś śmiecie Policja, że pozwala na takie świństwo? Czyżby to kamienicznicy, których najczęściej stać na piasek, czy trocinę. — Dzisiaj w ten sposób zohydzona jest cała np. ul. Korallnicka i część Mikołaja.

Związek Chrześcijańskich Pracodawców Kra- wieckich zaprasza P. T. członków na roczne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę dnia 20. bm. o godz. 10.30 przed południem w sali Izby Rekodzielniczej. Ze względu na ważność spraw, uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

(rs) Dygnitarze bufetowi. Pomimo szalejącego wyzysku i darcia żywcem skóry z ubogich bliźnich — niektórzy sprawcy tych typowo powojennych praktyk, zachowują się wobec pokornych i zrezygnowanych ludzi, kupujących u nich, towar, niegrzecznie i wyzywająco. Do tych okazów należy m. i. subjekt w sklepie pana Foley przy ul. Leona Sapiehy, który nie raczy przywitać gości słowem „dzień dobry“, raczy natomiast po pół godzinie czekania sprzedać towar. Ostatnio odmawia sprzedaży wędlin, mimo, że te masowo leżą na ladzie! Ciężkie oblicze tego bufetowego dygnitarza i skutki jego złego humoru są charakterystycznym objawem obecnych „drożyznianych“ represji kupców wobec publiczności.

„Ruletka“. Dramat obyczajowy, o dość blajej treści, ma wszelkie wady pospiesznie skleconego filmu. Przedstawia dzieje młodej dziewczyny z „porządnego domu“, która czyni lekkomyślny krok i skazana jest wskutek tego na udręki moralne. Ratuje ją z tej sytuacji sen pełen widziadła, w którym przeżywa okropnie chwile swego upadku. Otrząsnawszy się z niego, wraca na dobrą drogę. Film ma tendencje umoralniające, pozbawiony jest jednak większych wartości artystycznych. Gra artystów poprawna. Ciekawy pod względem ujęcia jest moment ruletki, wywołujący dobre efekty wrażeniowe. Film wyświetlany jest w Kłnoteatrze „Kopernik“.

—00—

Zarząd Oddz. lw. Z. Z. F. P. komunikuje niniejszem, iż w dniu 26. I. 1924 (sobota) odbędzie się o g. 8.30 w. w lokalu Związku, ul. Mikołaja 15, II. p.

Zwyczajne Walne Zebranie

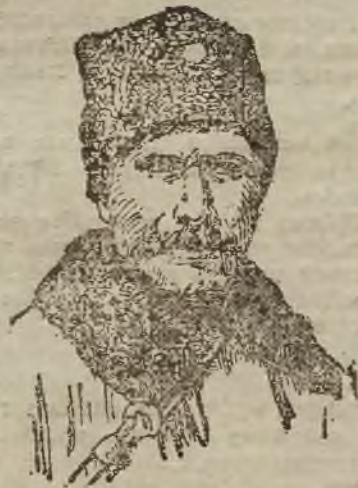
z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z poprz. W. Zebrania.
2. Sprawozdania Zarządu: a) Prezesa, b) Sekretarza, c) Skarbnika. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4. Wnioski ustępującego Zarządu. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Wnioski i interjacje.

ZA ZARZĄD: 1957
Mr. Cellermajer, sekr. Mr. Messuta, prezes.

„Bohaterowie dnia“ w Rosji.



Bronsztein-Trocki



Ataman Budiennyj.

Trocki i Budienny — to dwa nazwiska, o których słyszy się dzisiaj z powodu mętnych pogłosek, przychodzących z Rosji. Pierwszy — to do niedawna głowa wojennego, agresywnego bolszewizmu, drugi —

to słynny, dziki watażka-kawalerzysta, tak krwawo zapisany w dziejach powstającej Polski. Obecnie są to podobno dwaj przeciwnicy, a Budienny był kilkakrotnie wymieniany jako następca Trockiego.

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ 23905

Włosi czeją polskiego neozonę.

„Słowo Polskie“ donosi, że w Tryjeście odbyła się uroczysta Akademia, urządzona przez włoskie Tow. Przyrodników ku czci śp. Szymona Syrskiego (ur. 19.9. zm. 1882) lekarza i znakomitego zoologa polskiego. — Syrski był przez dziesięć lat (1866—1876) dyrektorem Muzeum Zoologicznego w Tryjeście i położył tam wielkie zasługi. Później objął katedrę zoologii we Lwowie, gdzie wkrótce umarł. Akademia odbyła się w sposób uroczysty, pełen gorącej sympatii dla Polski. Świat kulturalny włoski wziął w niej tłumny udział, a prasa włoska poświęciła jej serdeczne artykuły. Polskę i uniwersytet lwowski reprezentował na uroczystości polski konsul generalny p. Kwiatkowski.

Statut pensyjny i uposażenie pracowników gminy.

Z obrad Rady miejskiej. — Hołd pamięci zasłużonego Polaka. — Spór o kompetencje. — Regulamin obrad ma obshurnego pecha.

(rs) Otwierając ostatnie posiedzenie Rady miejskiej, złożył prez. Neumann hołd

pamięci śp. dr. Jana Dylewskiego, bardzo zasłużonego i czynnego długoletniego członka Rady miejskiej, wybitnego obywatela miasta, wielkiego patrioty i działacza społecznego, serdecznego opiekuna ubogich. Radni uczcili pamięć śp. Zmarłego przez powstanie z miejsc.

Sprawę ubezpieczenia pensyjnego pracowników gminnych poruszył w interpelacji p. Szczyrek. Sprawa załatwiona została właściwie teoretycznie jeszcze w listopadzie ub. roku, kiedy to uchwaliła Rada m. statut, pensyjny dla pracowników gminy w sposób uroczysty i jednomyślny. Statut ten miał wejść w życie z dniem 1 grudnia 1923 r., dotychczas jednak to się nie stało. Podobno są przygotowania do ściągnięcia wkładek ale niema właściwie komu oznaczyć ich wysokości, do czego powołane być powinno jakieś ciało odrębne. W swoim czasie mówiono także, że w zakładach elektr. statut już istniejącym tam — miał być zreformowany w stosunku do ogólnego położenia materialnego interesowanych. Stało się tam jednak co innego. Ściąga się wkładki do funduszu emerytalnego bez upoważnienia ze strony Zakładu Pensyjnego, który ma oznaczać wysokość wkładek, potrzebnych na premje ubez. Przedtem ściągano 1 proc., a gmina płaciła 2 procent, obecnie na zarządzenie Dyr. M. Z. E. podwyższono wkładki na 2 proc., przyczem gmina ma płacić 4 proc. Interpelant skierował do prez. m. zapytanie: 1) kiedy statut wprowadzony zostanie ostatecznie do zakładów miej., 2) kiedy uregulowana zostanie sprawa statutu w elektrowni, 3) kiedy ustanowione zostanie odrębne ciało do prowadzenia tych spraw, skoro prez. m., ani dyrekcje zakładów do tego nie są upoważnione.

Prez. Neumann odpowiedział, że przedyskutuję wcale sprawy tej nie załatwia, a reszta poruszonych spraw znajduje się na drodze regulaminowej.

Sprawę wprowadzenia dla urzędników i funk. gminy uposażenia analog. do ust. o upos. funk. państw. referował r. Wereszczyński. Ustawę przyjęto jednogłośnie wraz z rezolucją w sprawie reformy i uproszczenia urzędowania w magistracie w duchu redukcji personalu, oraz w sprawie odpowiedniego zastosowania ustawy.

Sprawa regulaminu obrad Rady m., którą referować miał r. sen. Thullie, i tym razem z powodu zwołania wbrew przepisom za późno posiedzenia Rady m. odwołano ponownie (posiedzenie powinno być zwołane na 2 dni wcześniej). Prawica sprzeciwiła się ostro temu opóźnieniu sprawy. R. red. Laskownicki zaznaczył, że sejm ma uchwalić i tak nowy ustroj gminny, więc także regulamin przyszłej Rady musi być dostosowany do nowej ordynacji wyborczej o zupełnie nowej konstrukcji.

Bajeczka zoologiczna

(a zawsze... na czasie!)

I wreszcie wylamały kraty zwierzęta, które dotąd stały bały baty od dozorców więzienia, co to się „menażerją“ zowie pospolicie. — Okrutna radość! Ryk zwierząt i wycie! Nazwa, w wejściu w kamieniu wyryta, w jednej chwili za wolą ogólną się zmieniła, więc: zamiast „menażerją“ — Isni „rzeczpospolita“!

Nagle zarzycał tur potężnym basem: — „Proszę się wstrzymać z hałasem, „gdyż musimy corychleń wybrać prezydenta! „Proszę o głosy! Wszyscy oddawać, kolejno! „Lecz niechaj każdy z was o tem pamięta, „że prezydentem ma być zwierzę prawe, „w wyrokach sprawiedliwe, gdy trzeba — Jaska (we, „mądre, stałe w zamysłach, a silne w potrzebie!“ Na to słoń pierwszy, ciężką nogą, chwielejną, zbliżył się i zawołał: — „Ja wybieram... siebie!“ Dzik szary groźnie mruknął. — „Juni wniosek (czynie: „by wybrać prezydentem tylko... dziką świnię!“ — „Precz! — słoń ryknął. — Ten zaszczyt mnie (się dziś należy! „Jam łamał grube kraty!“ — Dzik straszne kły (szczyrzy i rechce: — „Ja tak samo pod kratami ryłem!“ Słoń wniósł trąbę i ryknął: — „Jeśli ci jest (niłem two życie, precz mi z oczu ty... cuchnący dziku!“ W tem... wśród wrzawy piekielnej i krzyku, staje wielbłąd poważny, Łeb do góry wznosi, o cisze prosi i mówi: — „Bracia! Siostry! Co robicie? Czyście „o lwie zapomniać mogli?? Któż jest godny bar (dziej „od niego, aby zostać naszym prezydentem!... „To imię samo dla nas powinno być świętem!“ „Nie bądźcie w aspiracjach swych tak wielcy, (hardzi! „Ta godność tylko jemu słusznie przypaść musi!“ — „Oczywiście!“ — mruknęła antylopa — „Niech wszystkich... podu (si!“

Boa-dusiciel syknął: — „Ja wołałbym... łamę! „Miałbym nad nią przewagę... z pewnością!“ — Tygrys dorzucił z nieustającą złością: — „Moje zapatrywania są dziś takiesame!

SPRAWY GOSPODARCZE

Druga rata podatku majątkowego.

Wielu płatników ugnie się pod tym ciosem. — Nieogłędne i sprzeczne z ustawą szacowanie obrotu za I półrocze 1923 spowoduje ruinę niektórych firm. — Druga rata podatku majątkowego według dzisiejszego kursu wynosi sześćdziesięciokrotną sumę pierwszej raty. — Termin w 2 ratach od 25. stycznia, 26. marca.

Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1, ustęp 1 b. i art. 2 ustawy o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej oraz na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2. stycznia 1924 roku, druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacania tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94 poz. 746) płatną w czasie od 10. listopada do 10. grudnia 1923 r.

Druga zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości. 1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty — 3500 mk.

Przykład I:

Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 200.000 mk.

Hipopotam się zgodził, mówiąc: „Lew nie umie „piywać, jak my piwamy! Więc niechaj zasiądzie „na miejscu prezydenta, a... jakoś to będzie!” — Małpa, mrugając, wrzasła: — „Ja przeszkód nie (robie!) „Chcecie lwa prezydentem? Wybierzcie go sobie! „On w żadnej mi przeszkodzić nie może imprezie, „gdyż na palmę wysmukła, — jak ja — nie wy- (lezie!” —

W drapieżnych ptaków tłumie chciano orla wybierać, lecz, że zwierząt było więcej na zgromadzeniu, wkońcu lwa wybrano, gdyż imponował rozumem i siłą!

Tylko się na ten wybór nie zgodziły dziki. Więc w „Rzeczypospolitej“ ciągle słychać kwiki i dziwne widać, potajemne rycie, prowadzone ze świnią pasją, niestychana! Aż pewnego poranku... robotę skończyły: siedziba prezydenta-lwa, silnie podryta, runęła!

— — — I choć znowu załośliwie wylły zwierzęta, — cała ich „Rzeczypospolita“, gdy lwa silnego na czele nie miała, napowrót „menażerją“ — jak była — została!

Pisane w Polsce od r. 1918 do r. 1924.

Gryl.

Kronika sportowa.

Zarząd I. L. K. S. „Czarni“ na posiedzeniu dnia 11/1 1924 stwierdził, że poprzednie wezwanie uiszczenia zaległych wkładek za rok 1923 nie odniosło prawie żadnego skutku, wobec czego wzywa ponownie do uiszczenia zaległości w dniach najbliższych, przyczem zawiadamia, iż ze względu na wysokie koszty, nie może wysyłać poszczególnych upomnień ani też kursora.

Wkłádki przyjmuje się codziennie od — 8 wieczorem: ul. Rutowskiego 8.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 200.000:3.500 — 57 fr. 14 ctm.

2) Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach, na franki złote, według stosunku: 1 fr. złoty — 30.000 mk.

Przykład II.

Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 6.000.000 marek.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: 6.000.000:30.000 — 200 fr. złotych.

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach, płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25. stycznia do 25. lutego 1924 r.;

b) druga rata w czasie od 26. lutego do 26. marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie

Karpackie Towarzystwo Narciarzy podaje do wiadomości Swym Członkiem, że na mocy uchwały Zarządu do korzystania z noclegów w Sławsku będą dopuszczeni tylko ci Członkowie, którzy posiadają legitymację Twa z fotografią. Legitymacje można otrzymać natychmiast po zgłoszeniu się w lokalu Twa w godz. urzędowych a to we wtorki, czwartki i piątki od godz. 19—20 ul. Podleskiego 7, II. p.

Zawody narciarskie. W niedzielę dnia 20 bm. odbędą się zawody o mistrzostwo szkół średnich Lwowa i łącznie mistrzostwo drużyn harcerek hufca lwowskiego. Zawody składać się będą z biegu długości około 6 km. ze startem i metą pod Szkołą Przemysłową. Początek o g. 11 przedpołudniem. Zgłoszenia składać należy w lokalu K. T. N. ul. Podleskiego nr. 7, II piętro w sobotę od godz. 19—20. Wpisowe wynosi 250 tys. marek. W sobotę o g. 20 w lokalu K. T. N. odbędzie się losowanie numerów, na które zawodnicy muszą się bezwzględnie jawić.

Wycieczki narciarskie: Co sobotę, bez osobnych zapowiedzi, urządzi S. N. Czarnych wycieczkę do Sławska; odjazd 16.55; zgłoszenia o 16-ej na dworcu. Informacje udziela oraz zamówienia na noclegi przyjmuje sekretarz we wtorki i piątki od 6—7-ej w lokalu klubu.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

zasięgnąć informacj u właściwych urzędów (inspektoratów) skarbowych.

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacone: 1) markami, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez ministra skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6. grudnia 1923 r. i ogłaszanego w „Monitorze Polskim“; 2) walutami obcemi, a mianowicie, dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldami holenderskimi, koronami czeskimi i lirami włoskimi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursu wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedułe giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności lub polskiej krajowej kasy pożyczkowej;

b) walutami obcemi wyłącznie w polskiej krajowej kasie pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności będą ściągane przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi, określonymi w ustawie z dnia 9. marca 1923 r.



OGŁOSZENIA.

POSAD POSZUKUJĄ

EOZAMINOWANY maszynista obznajomiony z wszelką reperaturacją motorów Diesla; może przeprowadzić remont także z urządzeniami elektrycznymi poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod Armasz — Lwów Kordeckiego 46; I. p. 10617

BUCHALTERKA; korespondentka (maszynistka) z praktyką szuka posady. Zgłoszenia pod „Szybka orientacja“ do Administracji. 9013

WDOWA bezdzietna poszukuje miejsca do zarządu domem lub kuchnią we Lwowie lub w jakimś dworze za skromnym utrzymaniem. Zgłoszenia pod W. O do Administracji Wzku Nowego; 9014;

ZDEMobilizowany podoficer gospodarczy z długoletnią praktyką biurową; piszący biegle na maszynie poszukuje posady. Pod POSADA Adm. Wzku. 9019

AKADEMIK technik budowlano-maszynowy (kierujący także budową) poszukuje posady. Zgłoszenia pod „ENERGICZNY“ do Adm. Wzku. 10605

TECHNIK poszukuje jakiegokolwiek posady we Lwowie lub w okolicy. Zgłoszenia listowne pod „H. W.“ do Administracji. 10604

KIEROWNIK CEGIELNI BEZDZIETNY RUTYNOWANY Z DŁUGOLETNIEMI ŚWIADCTWAMI POSZUKUJE POSADY ZARAZ LUB OD 1 MARCA. BRZEŻANY, CEGIELNIA — STEFAN SZYBIAK. 10658

OSOBA inteligentna zdrowa w średnim wieku — poszukuje zajęcia najchętniej do pielęgnowania chorych lub zajęcia się domem; reflektuje również na wyjazd; Wiadomość przez grzeszność: Jabłonowskich 20; I. piętro; codziennie w godz. od 15—17; 9020

ZDOLNA buchalterka z kilkuletnią praktyką w zawodzie księgarskim poszukuje stosownej posady tylko w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod „RITMA“ Administracja Wzku 10930;

KOBIETA z dobrimi świadectwami dobrze gotuje, piecze, usługi porządkowa prace za małe mieszkanie. Wiadomość: Chmielowskiego 3 u dozorczy; można zastać od godziny 1—2. 10926

MŁODA i uczciwa osoba zajmująca się gospodarstwem domowym u starszego kawalera lub wdowca. Wiadomość do Adm. Wzku pod UCZCIWA 10901;

DOBRA krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach Wiadomość Lelewela 17 II p. 10905;

UZDOLNIONA w damskiej i dziecięcej krawczyźnie poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Zgłoszenia pod „KRAWCZYNI“ do Adm. Wzku. 10920;

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE panny do trojga dzieci na popołudniu klasa I. i III. lud. przygotowanie. Wymagane bardzo dobre rekomendacje. Zgłoszenia w Adm. Wiek. Nowego pod „TROJE DZIECI” 10797

ZAKLAD trykarski Obozowa 5 parter na lewo poszukuje zaraz wprawionych maszynisek pończoszarskich. 10657

ZDOLNE panny w modniarstwie potrzebne. W. Karpjaska plac Kapitulny 8. 10626

WIEKSZA apteka lwowska potrzebuje zarzadce młodego; energicznego — kawalera; pierwszeństwo z referencjami; od zaraz lub później. Zgłoszenia osobiste lub listowe do Mieczysł. Krynickiego Lwów, Zybkiewicza 52 albo Apteka Brücknera Sapiehy 15. 10838

STARZEGO chłopca do roznoszenia dzienników poszukuje natychmiast Biuro ogłoszeń Sokółowskiego Jagiellońska 7 10873

NIEMKE; lepsza służąca do wszystkiego przyjmie zaraz — ulica Dąbrowskiego I. 6; II. p. Romański; 10866

DZIEWCZYNI do posług domowych poszukuje. Zgłosić się między 3 a 5 ulica Żulińskiego I; II. p. na lewo. 10596

PANNA do 5-letniego chłopczyka i 5-letniej dziewczynki wspaniale przyjęta tylko na popołudnie. Tarnowskiego 17 I p. Stamowa. 10792

DO SPRZĄTANIA pokój dochodząca posługaczka za pierwszorzędni poleceniami przyjmie Wroński, plac Marjański 10. 10787

SŁUŻACY poważny pracownik potrzebny do apteki lwowskiej. Zgłoszenia do Wiek. „MIESIĄC LUTY” 10771

ZARAZ przyjmie czeladnika szewskiego na szytą i kufę. — również ucznia z początkami. Rothhäusler, Piekarska I a. 10832

POTRZEBNY woźny z świadectwami do instytucji banko. wej. Zgłoszenia pod „A. B.” do Adm. 10823

POTRZEBNY akademik do lekkiej biurowej roboty. Zgłoszenia pod „G. H.” do Administracji. 10822

LESNICZY z wyższym wykształceniem; dobry pszczelarz potrzebny zaraz. Odpisy świadectw; których się nie zwraca przyjmie Dyrekcja Kofów poczta Sassów. 10762

PIANISTE lub pianistkę tylko rymnowaną się do kinoteatru prowincjonalnego poszukuje się. Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz — Lwów — Sokola 4; II. p. 136

NIANIE z praniem oraz służące do wszystkiego z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz lub od 1. lutego. Wiadomość ul. Kochanowskiego II II. piętro, drzwi 7. 10954

SŁUŻĄCA dobrze gotująca, umiejąca gospodarować potrzebna na dobrych warunkach. Dąbcańskiej 7, III/15 (boczna Ossolińskich) niedziela popołudniu. 10933

UCZNI do praktyki mechanicznej przyjmie zaraz. — Listopada 84. 10941

PANIENKĘ do codziennego zajęcia przyjmie zaraz. Smutny Chmielowskiego 5. 10939

SŁUŻĄCA do wszystkiego na wyjazd blisko Lwowa poszukiwana. Doskonałe warunki. Zgłoszenia Kopernika 14 III p. drzwi na lewo. 10943

BEDNARZ BROWARNIANY, kawaler lub żonaty bezdzietny natychmiast do browaru prowincjonalnego Wschodniej Małopolski potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „PRACA” biuro dzienników Sokółowskiego. Lwów, Jagiellońska 7. 10944

POSZUKUJE niemiecki niani do dziecka na wieś. Zgłoszenia w niedzielę 10—11 r. Listopada 88 10898

MŁYŃ przy ul. Włczków 4 poszukuje wykształconego młynarza z zawodu krupjarskiego. Zgłoszenia tamże od 1—3. 10907

ZAKŁAD haftów Wandy Gilowskiej, Koralmicka 6 poszukuje zdolne hafciarki i rysowniczkę. Wynagrodzenie według franka. 10912

NAUCZYCIELKĘ niemiecką do 4-letniego chłopczyka poszukuje Mannerowa, Skęstuska 2 skfep. 10906

POSZUKUJE się praktykantka. handel owoców korzennych Lyczakowska 75. 10921

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią możliwe z komfortem. Wielkie odstępnę. Zgłoszenia: Galaneria I. Kafz — Rynek 40. 10803

ZAMIENIE pokój z kuchnią w śródmieściu na takiż same w okolicy dworca. Zgłoszenia do Wiek. pod „KOLEJARZ” 10782

UBIKACJI jakiegokolwiek nadającej się na mieszkanie poszukuje za odstępnem w dolarach; pośrednictwo lub wskazanie wynagrodzić. Zgłoszenia: Adm. Wiek. pod „UBIKACJA” 10798

ZA UMEBLOWANY pokój z osobnym wejściem zapłać użyteczne mijonów czynszu miesięcznie. — Zgłoszenia pod ZDROWIE do Administracji Wiek. 10842

CZTERY DOLARY MIESIĘCZNIE ZAPŁACE ZA POKÓJ UMEBLOWANY KREMER URZĘDNIK RIUNIONE — TRZECIEGO MAJA 12. 10881

SKLEP nie duży, centrum miasta dla fryzjera lub inny cel. odpowiedni na szewstwo wraz z maszyną i całym urządzeniem z powodu choroby odstąpię. Zgłoszenia pod OKAZJA 350 DOLARÓW do Adm. Wiek. 10831

POSZUKUJE mieszkanie przy tramwaju z 2—3 pokoi z kuchnią z komfortem za odstępnem w dolarach. Zgłoszenia do Administracji pod PRZEMYSŁ NAFTOWY. 10891

POSZUKUJE 2—3 pokoi z kuchnią z komfortem przy tramwaju. Zapłać wysoki czynsz w złotych frankach. — Zgłoszenia w Administracji pod NAFTA. 10859

10 MILIARDÓW i więcej dam za mieszkanie z 4 pokoi z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicza, Sokola 4 pod 10 MILIARDÓW. 157

ZA Odstąpienie 1 pokoju z kuchnią wyrobje posadę woźnego z mieszkaniami świateł i opałem. Zgłoszenia do Administracji pod „POSADA” 10920

ZAMIENIE 2y frontowe pokoje z kuchnią i komiortem w Stanisławowie na takie same we Lwowie ewentualnie za umówioną opłatę. Pod „JULJA” do Adm. Wiek. 10931

POSZUKUJE w śródmieściu pokoju z osobnym wejściem ewentualnie z wspólną kuchnią. Zgłoszenia pod CZYŚCIE” do Adm. Wiek. 10929

MIESZKANIE w wspólnym wejściem z wiktorem dla 2 uczni lub uczennic w okolicy ul. Leona Sapiehy. Zgłoszenia do Adm. pod „WYGODA” 10924

DWA POKOJE kuchnia, elektryka z meblami odstąpię. Do Administracji pod DOLARY” 10932

ZAMIENIE pokoi (stancji) frontowy na I p. w dzielnicy III. najchętniej bliżej dworca głównego. Wiadomość listownie do Wiek. pod „ALFONS” 10937

LOKAL frontowy w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Wiadomość u pana Bruchca, Sobieskiego 18. 10938

POKÓJ w I. dzielnicy z osobnym wejściem do odstąpienia. Adm. Wiek. pod „AMERYKA 150” 10930

POSZUKIWANY pokój umeblowany dla jednego pana. Zgłoszenia pod „PHARMA” do Wiek. 10919

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO 15. stycznia srebrny zegarek z branzolera — w przechodząc ulicami: Kurkowa, Teatynska i droga Kisielki; Uprasza się kaskawego znalazcę o złożenie za wynagrodzeniem w Zakładach chemicznych „Laokoon” Lindego 6; 10729

BIEDNY STUDENT kateka zgubił 17. bm. przy przystanku tramwaju obok Wiedeńskiej zegarek srebrny z łańcuszkiem i kluczykiem. Prosi o zwrot za wynagrodzeniem. — Wiadomość p. Kutawska, Chmielowskiego 4. 10953

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe opiewające na nazwisko Stefana Tymonia z Żydajcz, powstał Lwów wydany przez PKU. Lwów. 10903

ZGUBIONO zegarek damski młkowy na skórzanej branzolercie przechodząc ulicami Chorażczyzna Akademicka, Mochnackiego. Uprasza się o oddanie Mochnackiego 38 parter za wynagrodzeniem. 10917

MALŻEŃSTWA

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zaufaniem zwróci się do firmy „Felicia” w Nowym Sączu — Skrytka pocztowa 124. Dołączyć znaczki na odpowiedź. 27

HANDLOWIEC lat 24, ożeni się z panną mającą cętem założenia interesu korzennego. Zgłoszenia Administracja Wiek. pod „SZCZĘŚCIE” 10955

BOGATY kupiec lat 38 pragnie poznać w celu matr. panę, która posiada mieszkanie do lat 45. Odpowiedź Wiek. Nowy pod „PRZYŚCIE” K.” 10949

HANDLOWIEC lat 26 z braku znajomości pozna pannę w celu matrymonialnym do lat 22. Zgłoszenia do Adm. pod N. J. 10922

NAUKA

LEKCIJ angielskiego francuskiego i włoskiego udzieli osoba starsza z towarzysztwa — za życie i mieszkanie z małżonką. Adres: Drohobycz, Polmu; Przyłęcki dla „Topór”. 9018

LATWA metoda wyuczania w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37 II. p. 10894

SEMINARZYSTKA IV. roku poszukuje lekcji. Zgłoszenia do Administracji pod ZDOLNA. 10669

JEDNOROCZNY kurs przygawczy do matury gimnazjalnej zorganizowany przez akademikow rozpocznie się 1 lutego. Lekcje wieczorne. Informacje i zgłoszenia Zamojskiego 10, I p. na prawo od 11—13 oraz od 20—21. 10910

POSZUKUJE nauczycielki do 2-ga dzieci; cale utrzymanie dobre traktowanie; pensja 20 000 000 Mk. miesięcznie — warunki do umowy. Zgłoszenia listowe: J. Doleżal o. p. Sienjawa ad Jaroslaw; 177

WIEDENKA może wdzialac konwersacji niemieckiego lub przyjmie posadę sprzedawczyni do sklepu albo kawiarni do obsługi gości. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „WESOŁA NIEMKA” 10940

FORTEPIANU, francuskiego niemieckiego malarstwa udziela się. Lyczakowska 57 drzwi 5. 10948

KUPNO I SPRZEDAŻ

PRAWO wodne; kilkadziesiąt koni z gruntem 1—2 morgów względnie zniszczony młyn wodny poszukujemy do kupna Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo budowy młynów; Warzecha i Ska; Lwów — Sapiehy 37. 10732

CEGLY używane; okna; drzwi; szyny; schody kupuje — Żółkiewska 123; mechanik. 10695

RAMY I OPRAWA RÓŻNYCH OBRAZÓW POLECA FRUCHS UL. KRAKOWSKA 17. 10640

ZA SKÓRKI — zajace — placę 1.600.000, również placę najwyższe ceny za lisy kuny tchóre stare ubrania uni-formy, dywany, meble i rozmałości. Kartka pocztowa wyszpercy, przychodzę punktualnie. Lwów, Gross Ormiańska 19. 10833

SPITZE młode prawdziwej rasy sprzedam; Żółkiewska 124 drzwi 6. 10696

SPRZEDAM za bezcen pretenję zahypotekowaną na dwóch kamienicach; oryginalny fonograf Edisona (gramofon) — Wiadomość: Murarska 64; II. p. drzwi 8. 10841

SYPIALNIA jasna dębowa do sprzedania; plac Dąbrowskiego 6; parter prawy. 10856

KASIE ogniotrwałą i fortepijke polowa Zeisse sprzedam — Lwów Sapiehy 9; drugie piętro na lewo. 10860

DOM dwufrontowy z ogrodem o sześciu ubikacjach z wolnym mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Cena 800 dolarów; ulica św. Michaia I. 34; Lwów — Zamarstynów. 10875

MAGIEL duży sprzedam; Wronowska 9; I. piętro. 10676

APARAT mierniczy „leoddi” nowy okazynie do nabycia Lwów, Piekarska 17; II. p. 10868

SYPIALNIA wiedeńska; jadalnia niska; kanapa stylowa; kluby; garnitur gabrynowy; biurko mahoniowe (model antyczny) Magazynu mebli ARS Hotel Krakowski. 10880

FORTEPIANY; pianina; fisharmonie w różnych cenach sprzedam Hanak Pańska 21. 10882

BERNARDY młode do nabycia; Sapiehy 81 u dozorcy. 10895

SPRZEDAJE trzy nowe warsztaty kilnkarskie; Nabelaka 17; parter lewy. 10669

TOKARNIE podługowa — Schaping; Wierżarkę; Rewolwerkę; Heblarkę; Piłę taśmowa; Mlocarnię ręczno-kieratowa sprzedam; Żółkiewska 123. 10694

MASZYNA „Singer” ręczna, można czół, tanio do sprzedania, Kopernika 43 I p. drzwi Nr. 6. 10809

KILKA klozetów pokojowych; wodne i torfowe oraz wanny wanienki; nasjadówki własnego wyrobu poleca po cenach bardzo umiarkowanych firma Cwernarski; — Lwów Akademicka 21. 159

KUCHENKI oszczędnościowe, tanie i praktyczne; wewnątrz wylepione gliną własnego wyrobu poleca firma Cwernarski; Akademicka 21; oraz okazynie wiadra i pujańce do noszenia węgla dla kawiarni i biur. 158

SYPIALNIA mahonjowa pojedyncza wraz z salonikiem do sprzedania; Kanapa staroniemiecka; Frydry 8; drzwi 2; godz. 2—4 popoł. 10864

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, umywalka z lustrem łózka mosiężne, meble klubowe kredens pokojowy do sprzedania. Chorażczyzna 29, Matwijowski. 10951

LAMPY naftowa wspania ozdobna 25 dolarów. Ossolińskich 11. Szulc — piętnasta. 10928

SPRZEDAM pompe ręczną „Werkli” ze szlanciem, Marek na 14 Pistoł, 2—3. 10936

MASZYNE do pisania „Continental” najnowsza okazynie sprzedam. Urbanika Piekarska 16, oficyna. 10942

SPRZEDAM 1/4 mlyna. Pod „PROWINCJA” do Administracji. 10727

FRAK na jedwabiu, z dwiema kamizelkami, na średni-go mężczyzny sprzedam. Gołaba 7, drugie piętro na prawo od 2—5. 10918

2 KAMIENICE komiort cale wolne częścjowo z meblami, z morgowym ogrodem stosowne na założenie fabryki do sprzedania najlepiej zamiana na majątek ziemski. Administracja dla „150.000 DOLARÓW. 10915

KONSOLE z płytą marmurową sprzedam. Nabelaka 20, parter na prawo, między 5—7 wjez. 10923

SKLEP towarów mieszanych z mieszkaniem lub domkiem dla własnego użytku kupie natychmiast we Lwowie lub na prowincji. Oferty szczegółowe z ceną składać Wiek sub „NALECZ” 10909

KREDENS jasny, stazerka piaszcz damski do sprzedania. Zdrowie 3 drzwi 7. 10908

OLÓW MIEKKI kupuje i placi najwyższe ceny Józef Dominiak, Błacharska 27. 10904

TRZY wozy ciężarowe do sprzedania. Wiadomość u gospodarza ul. Janowska 39. 10900

MOTOCYKL z przyczepką lub bez kupię. Zgłoszenia pod „W. W. 26” do Administracji Wiek. 10899

Tylko 3 dni, póki zapas starczy!

Specjalne źródło pończoch Münzera, Lwów, Rynek 14

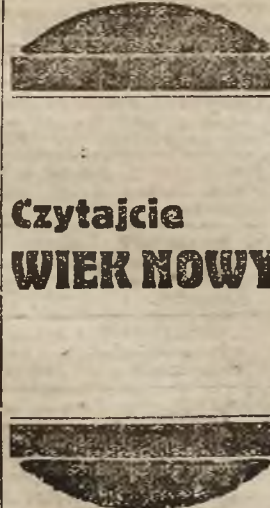
poleca w wielkim wyborze:

POŃCZOCHY praktyczne	po Mp.	980.000
„ gęste ze szwem	„	3.900.000
„ jedwabne	„	3.900.000
„ jedwabne I. sorty	„	6.800.000
„ półjedwabne	„	2.900.000
„ jedw. flor ze szwem	„	4.500.000
SKARPEK męskie niciane	od	1.000.000

jakoteż **rekawiczki** w pierwszorzędnych gatunkach i **kamizelki damskie** po cenach konkurencyjnych.
UWAGA. I. Cennik ważny do 21. stycznia 1924. — II. Każdy kupujący może do 24 godzin otrzymać pieniądze z powrotem, jeżeli u mnie towar przepłacił. — III. We własnym interesie uważać na firmę i Nr. domu.



10302



Czytajcie
WIEK NOWY

PANIE STRZEŻCIE SIĘ KALECTWA

SPECJALNE PASY na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, po porodzie i po operacjach. **Bandaże** na przepukliny pachwin, pępka, brzucha, na obniżenie żołądka, oberwanie się i wypadanie macicy oraz na żyłaki. Prostotrymacze przeciw pochyłej postawie i tworzeniu się skutkiem tego garbów. 95

SYDONIA RAPAPORT, Lwów, Krasickich 8.

Najtańsza Biblioteka

(Biblioteka powieści „Wieku Nowego“).

W Admin. „WIEK NOWY“ (Lwów, ul. Sokoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.
James Hay: „Dom bez światła“.
Maurycy Renard: „Ręce Orłaca“.
Sven Elvestad: „Ten czwarty“.
„ „ „ „Czarna Gwiazda“.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1.080.000 Mp.

Porto polecane pojedynczego egzemplarza kosztuje 600.000 Mp. zakilka, lub wszystkie razem 1.000.000 mp.

FIRMA

„TEXTYL“

W RAWIE RUSKIEJ

poleca warsztaty tkackie pospieszne, warsztaty kiłmowe, stalowe grzebienie tkackie i kilimarskie, nicielnice, czółenka, gremple do wełny i lnu, kołowrotki do przedzenia, warsztaty mechaniczne i maszyny przędzalnice. 10934
Urządza pracownie tkackie i fabryki.

PHOEBUS



pierwszorzędna maszynka do gotowania 142
Wszędzie do nabycia.

TANIO, BO W PODWÓRZU
Sprzedaj gotowej białej wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca firma **Jakób STERNBERG Lwów** Kazimierzowska 4, II. podwórze. 1697

ROZMAITE.

AKUSZERKA poleca się paniom; przyjmuje zamówienia — Leona Sapichy 61; parter. 10213

POSZUKUJE się spółtka z większym kapitałem celem powiększenia intralnego interesu. Bliższa wiadomość pod **BIELIZNA** w Administracji dziennika. 10698

OSTAPI dzierżawę nyma wodnego ewentualnie przylne spółtka. Zgłoszenia sobota, niedziela, poniedziałek między godz. 10 a 12 rano i 3 a 5 wieczór; Balonowa 12 — Rubinek; 10840

TRZY osoby poszukują zdrowego domowego wikału to jest ofiad i kolacje za wysobem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **SRÓDMIEŚCIE** do Administracji Wieku. 10843

AKUSZERKA SAMOJNA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA POD DYSKREJCJĄ BOCZNA GRODECKA; JOZEFAMA 3; — B. D. PARIER; 10867

AKUSZERKA Lufkowska z Warszawy; przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 10417

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — njezamoznym następtwo. WAŁOWA 27, parter. 10825

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie — udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30 parter. 10824

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie — dyskrecją; — Leona Sapichy 85. 10774

DO DAROWANIA 16-miesięczna zdrowa, ładna dziewczynka chrześcijanka. Zgłoszenia pod „S. R.“ 10913;

DZIEWCZYNIKA 11-miesięczna blondynka bardzo ładna, do oddania na własne z powodu braku utrzymania. Wiadomość Skarbowska 5, I piętro, drzwi nr 13. 10916

MLECZARNIA Kopernika 9 poleca smaczne obiady, kolacje i śniadania po przystępnych cenach; przyjmuje też abonamentów. 10935;

DO SPRZEDANIA: szpic biały 2 miesięczny. Binasiewicz ul. Lelewela 17 od 11-7. 10811

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundariusz szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 10890

SANECZKI dzieciinne z oparciem i sportowe, — w każdej ilości do sprzedania. 10855
ul. Panińska 9.

OD 8. DO 23. STYCZNIA 1924

DARMO

do zakupionej po cenach bezkonkurencyjnych pary **pończoch**

otrzyma każdy kupujący flaszeczkę najlepszej perfumy **S. FEDER, Lwów Sykstuska 7.** Uwaga na firmę S. Feder i Nr. domu Sykstuska 7. 4628

NOWE WYBORY DO SEJMU

nie byłyby tak zajmujące, jak imponujące są obecne wybory w najnowszych arcywspaniałych strojach damskich, jako to:

SUKNIE crepdech., welwet., markizet. i gabardynowe. — **SZLAFROKI** fanelowe. **JUMPERY** trykotowe. — **KAMIZELKI** wełniane. — **KOMBINACJE** batystowe zagr. białe i czarne. — **BLUZY** markizet.

SETKI TYSIĄCE POŃCZOCH w najnowszych prześlicznych kolorach po wprost nie do uwierzenia bajecznie niskich cenach. **Wielki wybór bielizny damskiej.**

Apel do P. T. Pań! Ponieważ de wiza nasza jest: **„Wielki obrót — mały zysk“**, to sprzedajemy wszystko po cenach ni-by-wale niskich — że żadna firma nie jest w stanie z nami konkurować. — Apelujemy tedy do Szan. P. T. Pań, by raczyły przyjść oglądać nasze stroje i wystawy bez obowiązku kupna. 173

KONKURENC. MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH:

GRÜNSTEINA

LWÓW, SZPITALNA 6.

Ważne dla P. T. stolarzy i fabryk mebli.

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, że firma **J. Landau i P. Bodek**, została z dniem 1. stycznia 1924 zlikwidowana, a w jej miejscu prowadzę nadal skład okuć meblowych pod firmą: 10927

Jakób LANDAU
Specjalny skład okuć meblowych
Lwów, ul. Miodowa 9

polecając różnego rodzaju okucia meblowe i wszelkie dodatki stolarskie.

Upraszając P. T. Klientów o łaskawe odwiedziny mego składu, zapewniając staranną i solidną obsługę, pozostaję

z wysokim poważaniem
Jakób Landau.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.